Wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . 7·50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42

Rok II. Lwów, sobota 14 marca 1936 r. Nr. 74

## Nieustanne konferencje w Londynie

# Litwinow będzie godził Francję z Anglją...

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł. — mg.) Jak donoszą z Londynu, wczorajsze konferencje i narady przedstawicieli państw, sygnatarjuszów paktu locarneńskiego, nie przyniosły spodziewanego uspokojenia. W Londynie w dalszym ciągu nastrój nerwowy. W dalszym ciągu czynione są próby dla osiągnięcia kompromisu między stanowiskiem Angji i Francji. Podobno pewne nadzieje wiązane są z przyjazdem Litwinowa, który odegrałby rolę medjatora między temi dwoma państwami.

W pałacu św. Jakóba wszystko omal jest już przygotowane do obrad Rady Ligi. Techniczny personel sekretarjatu Ligi, oraz angielskiego ministerstwa spraw zagran. pracuje bez przerwy nad przygotowaniem sesji. Zainstalowano szereg nowych linij telefonicznych. Pozatem w Londynie już obecnie widać wielkie ożywienie. Wszystkie hotele luksusowe są przepełnione. Obecność tak wielkiej liczby mężów stanu wprawia w pewien kłopot angielskie władze bezpieczeństwa, które muszą otoczyć opieką przybyłych. Politycy angielscy i mężowie stanu przeżywają obecnie bardzo pracowite chwile.

Jeden z dzienników angielskich przeprowadził wśród angielskich mężów stanu ankietę, jak się uchronić przed znużeniem. Otóż okazało się, że min. Eden każdą wolną chwilę wykorzystuje na partję tenisa. Natomiast już od kilku dni nie śpi w domu, lecz w biurze i tu spożywa posiłki. Premjer Baldwin konferuje bez przerwy, nie przestając palić swej fajeczki. Lord Halifax utrzymuje swoje siły przy pomocy zastrzyków. Minister wojny Cooper nie spał już trzy noce, ale czuje się dobrze. Również cały personel Forreign Office pracuje bardzo gorliwie.

**Londyn, 13. 3.** (Tel. wł. — O.). Narada ministrów gabinetu brytyjskiego odbyła się dziś zrana na Downing Street. Obecny był min. Eden.

Narada komitetu przedstawicieli państw lokarneńskich rozpoczęła się o godz. 11 m. 25 według czasu londyńskiego. Obecny był m. in. na naradzie Neville Chamberlain.

Komitet obradował godzinę i trzy kwadranse. O g. 15 m. 05 obrady przerwano. Dalszy ciąg obrad o g. 19-tej (według czasu londyńskiego).

**Paryż, 13. 3.** (PAT). Minister Paul Boncour odbył dziś zrana naradę z premjerem Sarraut'em, poczem o g. 12 m. 30 odleciał z lotniska Le Bourget do Londynu.

## W strojach rytualnych

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł. — mg.). Dziś w godzinach rannych w kuluarach Sejmu i Senatu można było zauważyć Żydów w strojach rytualnych. Byli to członkowie zjazdu rabinów, którzy przybyli celem interwenjowania u posłów i senatorów w sprawie wniosku posłanki Prystorowej.

## Polski handel zagraniczny w lutym

Warszawa, 13. 3. (PAT) Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, przedstawiał się w lutym r. b. następująco: przywóz 217,761 tonn, wartości 76,265 tys. zł., wywóz 952,765 tonn, wartości 77,874 tys. zł., saldo dodatnie w lutym r. b. wyniosło więc 1,609 tys. zł.

## Katastrofa kolejowa pod Tarnowem

Kraków, 13. 3. (Tel. wł. — Tr.) Dzisiaj rano pociąg osobowy nr. 16, zdążający z Stróż do Tarnowa, uległ wykolejeniu skutkiem pęknięcia szyn na przystanku osobowym w Bobowej-Mieście. Trzy wagony pullmanowskie wyskoczyły z szyn. Wypadku z podróżnymi nie było. Pasażerów pociągu nr. 16. przewieziono pociągiem nr. 653. Przerwy w komunikacji kolejowej niema. Na miejsce wyjechała komisja kolejowa.

# Sumy wydane na inwestycje wolne będą od podatku

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł. — mg.) Mówi się, iż obecnie na czoło zagadnień, do realizowania których rząd przystąpi już w najbliższych tygodniach, wysuwa się szereg ulg podatkowych. Ulgą o dużem znaczeniu ma być wyłączenie z sum podlegających podatkowi dochodowemu, kwot, przeznaczonych na inwestycje. Poza kapitałami zainwestowanemi w budownictwie, od wymiaru podatku dochodowego zostaną wyłączone sumy, przeznaczone na inwestycje przemysłowe, zakup nowych maszyn, tak, że nawet mogą tu być wyłączone koszty, użyte na zakup maszyn do pisania, do rachowania i t. d. To samo dotyczy wydatków na zakup samochodów osobowych zarówno krajowej produkcji, jakoteż firm zagranicznych, do wysokości 10 tys. zł.

# Front erytrejski w ruchu

Rzym, 13. 3. (PAT) Komunikat urzędowy nr. 154. Marszałek Badogio telegrafuje: Front erytrejski jest w ruchu. Na nizinie zachodniej tego frontu oddziały włoskie dotarły do rejonu Al-Kandra, radośnie witane przez ludność. Jeden z oddziałów trzeciego korpusu wysunął się naprzód i zajął Fenaroa. Lotnicy bombardują znaczne skupienia przeciwnika w strefie Enset-Kab i w strefie na południe od Kworam.

Na froncie somalijskim trwa działalność lotników pomiędzy Negalli i Addis-Abebą w rejonie jezior. Oddziały zbrojne szczepu Galla-Borana, które poddały się władzom włoskim, prowadzą zwycięską partyzantkę, podczas gdy szczepy prowincyj pogranicznych gromadzą się dokoła Negelli, zabiegając o opiekę włoską. Organizacja terytorjów okupowanych jest w toku bez przerwy. Dla szczepu Digodia utworzono delegaturę królewską w Dziarsa. Na froncie południowym w prowincji Bali trwa codzienna akcja lotników przeciw ośrodkom nieprzyjacielskim armji Dedzjaka Bejene-Merid.

# Dwanaście miast pod wodą

Nowy Jork, 13. 3. (PAT). Nagła odwilż spowodowała powódź w 8-miu stanach północno-wschodnich, w tej liczbie w stanie nowojorskim. Powodzi w tych rozmiarach nie pamiętają mieszkańcy północno-wschodnich stanów od r. 1920. Setki rodzin znajdują się bez dachu nad głową. Dwa pociągi wykoleiły się.

Trzy osoby utraciły życie, straty, spowodowane przez powódź są bardzo znaczne.

Według ostatnich danych, liczba ofiar powodzi jest większa, niż pierwotnie przypuszczano. Dotychczas stwierdzono śmierć 8 osób. Dwanaście miast znajduje się pod wodą. Liczne tamy i mosty zostały zerwane. Łodzie motorowe uratowały 38 pasażerów pociągu, którzy przez 5 godzin znajdowali się w pociągu, otoczonym przez wezbrane wody.

# Wstrzymanie skupu Pożyczki Narodowej

Warszawa, 13. 3. (PAT) W związku z wyczerpaniem sum, przeznaczonych na skup obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej w wypadkach losowych, które dotychczas posiadaczy tych papierów, komisarz generalny Pożyczki Narodowej zawiadamia, że skup obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej został wstrzymany i wszelkie podania w tej sprawie pozostaną bez odpowiedzi.

## D'Annunzio chory

Rzym, 13. 3. (PAT). Gabriel D'Annunzio zachorował na influenzę. Chociaż stan jego nie jest groźny, lekarze ze względu na wiek poety obawiają się komplikacyj.

## Nowy gabinet grecki

Ateny, 13. 3. (PAT) Demerdzis utworzył nowy rząd, który prawdopodobnie w dniu dzisiejszym będzie zaprzysiężony. Lista członków nowego rządu nie została jeszcze ogłoszona. Poza Dimerdzisem, który obejmie stanowisko prezesa rady ministrów i sprawy zagraniczne, w skład nowego rządu wejdzie Metaxas jako minister wojny, Lgotetis jako minister spraw wewnętrznych, Decazos jako minister spraw gospodarstwa narodowego i Teotocas jako minister pracy i opieki społecznej.

## Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł. — mg.) W ciągu pierwszej dekady marca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0.1 milj. zł. do 445.2 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 5.0 milj. do 12.1 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 15.7 milj. zł. do 33.7 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" wzrosły, pierwsza o 6.0 milj. zł. do 213.8 milj. zł., druga o 0.7 milj. zł. do 322.0 milj. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 28,1 milj. zł. do 915.0 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 41.78 proc.

## Dolar zwyżkuje

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł. — mg.) Na dzisiejszych giełdach walutowych najciekawszem zjawiskiem była dalsza zwyżka dolara, który naogół przekroczył kurs parytetowy. Dewizę na Nowy Jork notowano: w Warszawie (kabel) 5,28 wobec 5,27 3/8 wczoraj, w Zurychu 3,04 5/8 wobec 3,04 3/8, w Paryżu przy otwarciu 15,07 3/4 wobec 15,06 przy wczorajszem zamknięciu. Ostatecznie więc — mimo pewnych wahań — ostatnie zagmatwania polityczne na terenie europejskim mają za skutek wzmocnienie zaufania do gospodarstwa amerykańskiego i waluty Stanów Zjednoczonych.

## Małoletni zabija towarzysza zabaw

Przemyśl, 13. 3. (eTl. wł. K.) Sąd okręgowy w Przemyślu rozpatrywał sprawę zabójstwa 15-letniego Stefana Duraka przez 16-letniego Iwana Prokurata w Dydiatyczach, pow. Jaworów. Zabójca zaczaił się na swą ofiarę w lesie i zadał mu kilka uderzeń kołem w głowę.

Durak zmarł po kilku dniach w szpitalu powszechnym we Lwowie na zapalenie opon mózgowych. Do nieporozumienia między obu chłopcami doszło na tle handlu gołębiami. Sąd po przeprowadzonej rozprawie orzekł, że Prokurat działał z rozeznaniem i skazał go na pobyt w domu poprawczym, **z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.**

tego projektu szereg poprawek. Pozatem w dn. 12 marca przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy dyscyplinarnej dla funkcjonarjuszów samorządowych. Sprawozdawcą na plenum Sejmu wybrano posła Krukowskiego. Wreszcie dokonano wyboru drugiego zastępcy przewodniczącego komisji w osobie pos. dr. Kroebla.

# „Wychowanie szkół średnich błądzi po manowcach"

**Warszawa, 13. 3.** (Tel. wł. — mg.). Senat rozpatrywał dziś na wstępie preliminarz budżetowy Min. W. R. i O. P., który zreferował szczegółowo senator Beczkowicz. Referent zaproponował w imieniu komisji budżetowej rezolucję, wzywającą rząd, ażeby usunął wszelkie formalności, utrudniające akcję budowy szkół, oraz ażeby udzielał gminom z lasów państwowych drzewa na budowę szkół na podstawie jaknajbardziej ulgowego i bezprocentowego kredytu.

W dyskusji zabrał głos pierwszy sen. Miklaszewski, poczem przemawiał sen. Chrzanowski. Kolejno zabierali głos senatorowie: Młodkowski, Fleszarowa, Sieroszewski, Jastrzębowski, ks. Łobodych i Schorr.

Sen. Zbierski zwraca uwagę na zachowanie się młodzieży na uniwersytetach i uważa, że wypadki ostatnie świadczą, że wychowanie szkół średnich błądzi po manowcach antyspołecznych, ulegając destrukcyjnym wpływom, zwłaszcza Stronnictwa Narodowego. Najlepszy program nic nie zdziała bez dobrego wychowawcy, dlatego na tę stronę zagadnienia należy położyć szczególny nacisk, dając nauczycielom warunki sprzyjające owocnej pracy.

Nowa szkoła polska — oświadcza sen. Zbierski — musi wychowywać jednostki obywatelsko wyrobione, które nie ulegną zgubnemu wpływowi antypaństwowego Stronnictwa Narodowego. Stronnictwo Narodowe powinno być rozwiązane w całej Polsce, tak, jak zostało rozwiązane na Górnym Śląsku. Musimy przełamać w Polsce kryzys autorytetu, wychować młodzież w miłości i karności wobec państwa, w kulcie dla idei Marszałka Piłsudskiego.

## Kronika telegraficzna

*San Francisco.* Parowiec włoski „Marchiango", według depeszy rodjowej otrzymanej przez parowiec amerykański „President Garfield", zatonął na morzu Czerwonem wskutek wybuchu. 8 marynarzy załogi zginęło, 10 uratował parowiec brytyjski „Brighton".

*Bruksela.* Na drodze z Louvain do Brukseli samochód wpadł na drzewo. Cztery osoby poniosły śmierć w katastrofie.

*Bukareszt.* Wczoraj wieczorem izba uchwaliła rządowy projekt ustawy o przedłużeniu stanu oblężenia na pół roku.

*Madryt.* Dziennik „Heraldo" donosi, że Dolores Primo de Rivera, córka b. dyktatora hiszpańskiego, została aresztowana w chwili, gdy we własnem mieszkaniu przewodniczyła na zebraniu faszytowskiem.

*Paryż.* Według wszelkiego prawdopodobieństwa obecna sesja izby deputowanych zakończy się w czwartek lub piątek przyszłego tygodnia.

*Łódź.* W sytuacji strajkowej na terenie okręgu łódzkiego w dniu dzisiejszym żadnych zmian nie zanotowano. Zasadniczych zmian w sytuacji spodziewać się można po jutrzejszej konferencji warszawskiej. Przebieg strajku spokojny.

*Wiedeń.* Kanclerz Schuschnigg i Berger-Waldenegg wyjechali do Budapesztu, gdzie pozostaną dwa dni.

*Santiago de Chile.* Rząd wycofał z senatu projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach, uchwalony już przez izbę.

*Waszyngton.* Departament stanu przesłał do wszystkich placówek dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych w Europie rozporządzenie, aby nie udzielano urlopów urzędnikom ambasad, poselstw i konsulatów bez szczególnie ważnej potrzeby.



## Oświadczenie Ministerstwa Oświaty w sprawie akademizacji W. S. H. Z.

**Warszawa, 13. 3.** (Tel. wł. — mg.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji oświatowej Sejmu dla rozpatrzenia poprawek Senatu do projektów rządowych ustaw, dotyczących wyznania karaimskiego i muzułmańskiego.

Przed porządkiem dziennym w związku z wnioskiem posła Ekerta o akademizację Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie, zabrał głos wiceminister WR i OP Bieszyński, składając w imieniu ministerstwa następujące oświadczenie:

Ministerstwo WR i OP prowadzi studja, dotyczące zmiany obecnie obowiązującej ustawy o szkołach akademickich z dn. 15. 3. 1933 r. W związku z zamierzoną nowelizacją niektórych postanowień tej ustawy, pragnie ono połączyć również zagadnienie nadania charakteru prywatnych szkół akademickich niektórym szkołom z uwzględnieniem wyniku przeprowadzanych badań obecnego stanu i poziomu tych szkół. W szczególności Min. WR i OP pragnie rozpatrzeć równocześnie i równorzędnie załatwić sprawę nadania charakteru prywatnych szkół akademickich wyższym szkołom handlowym w Poznaniu, Krakowie i Lwowie, wobec czego Ministerstwo zwraca się do komisji oświatowej z życzeniem, by sprawa wniosku poselskiego, tyczącego się Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie traktowana była łącznie ze sprawą takich samych szkół w Krakowie i Poznaniu.

Komisja przyjęła do wiadomości oświadczenie przedstawiciela Min. WR i OP, poczem przystąpiła do porządku dziennego.

## Senat kończy pracę nad budżetem

**Warszawa, 13. 3.** (Tel. wł. — mg.). Dziś w Senacie przedostatni dzień rozprawy budżetowej. Jutro Senat kończy swe prace budżetowe, rozpatrując budżet Ministerstwa Skarbu, oraz ustawę skarbową i odbywając głosowanie. Jeśli Senat nie uchwali żadnych poprawek do projektu sejmowego, jutro prace budżetowe parlamentu zostaną ukończone, wobec czego przewidziany przez konstytucję termin zakończenia prac Senatu nad budżetem będzie przyśpieszony o 6 dni, gdyż termin naznaczony przez konstytucję upływa 20 bm.

W przyszłym tygodniu w Sejmie znajdzie się sporo ustaw, a mianowicie ustawy samorządowe, pozatem ustawa mleczarska, prawo czekowe, prawo wekslowe i szereg innych. Pozatem wpłyną jeszcze dalsze projekty uchwalone ostatnio przez Radę Ministrów. Prawdopodobnie parlament załatwi te sprawy do świąt. Czy również załatwi sprawę projektu ustawy o uboju rytualnym, niewiadomo dotychczas. Po skończeniu prac i zamknięciu sesji zwyczajnej, zachodzi pytanie, jak w dalszym ciągu będą uchwalane ustawy związane z życiem gospodarczem. Może to nastąpić dwoma drogami: albo będą zwoływane sesje nadzwyczajne, albo pełnomocnictwa. Jaka droga będzie wybrana, dotychczas niewiadomo.

### SEJMOWA KOMISJA ADMINISTRACYJNO-SAMORZĄDOWA

**Warszawa, 13. 3.** (Tel. wł. — mg.) Komisja administracyjno-samorządowa Sejmu na posiedzeniach w dn. 10, 11 i 12 marca br. rozpatrywała projekt ustawy o uposażeniach w samorządzie terytorjalnym, referowany przez posła dr. Krobla. Przedyskutowano i przyjęto w drugiem czytaniu 4 pierwsze rozdziały projektu i wprowadzono do

### KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW

**Warszawa, 13. 3.** (Tel. wł. — mg.). Dziś w południe pod przewodnictwem wicepremjera Kwiatkowskiego obradował Komitet Ekonomiczny. Przedmiotem obrad były rezolucje uchwalone na ostatniej naradzie gospodarczej. Komitet odbył nad temi rezolucjami dyskusję. Pozatem Komitet rozpatrzył parę wniosków, zgłoszonych przez Ministerstwo Rolnictwa. W godzinach popołudniowych odbywa się Rada Ministrów, która załatwi szereg spraw bieżących.

## Wydawanie obligacyj Pożyczki Inwestycyjnej

**Warszawa, 13. 3.** (Tel. wł. — mg.) Jak się dowiadujemy, z dniem 25 marca placówki subskrypcyjne 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej rozpoczną dokonywanie wymiany świadectw tymczasowych tej pożyczki na oryginalne obligacje. Wymiana ta przeprowadzona będzie w dniach od 25 marca do 5 kwietnia br.

## Przed odebraniem MS. „Batory"

**Warszawa, 13. 3.** (Tel. wł. — mg.) Dnia 12 bm. wyjechał do stoczni w Monfalcone przewodniczący komisji technicznej budowy nowych polskich transatlantyków inż. Bagniewski, który wraz z całą komisją obecny będzie w czasie dokonywania prób sprawności technicznej M/S „Batory". Prace komisji trwać będą od 15 marca do 10 kwietnia. Przy odbiorze wnętrz, komisja uzupełniona zostanie jednym przedstawicielem komisji artystycznej. Wkrótce wyjeżdżają też do Monfalcone min. Jędrzejewicz, rektor Pruszkowski i prof. Niemojewski, którzy dokonają inspekcji wnętrz statku. Odbiór statku nastąpi dnia 10 kwietnia.

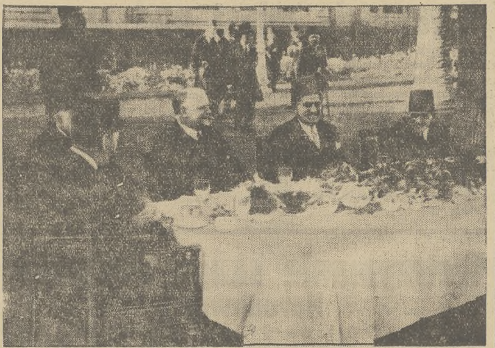
# Praca tylko dla Czechów

**Morawska Ostrawa, 13. 3.** (PAT) Poseł ludności polskiej Karol Junga wygłosił na posiedzeniu sejmiku krajowego w Bernie przemówienie, w którem scharakteryzował obecne stosunki na Śląsku Cieszyńskim. Poseł Junga dowiódł w swem przemówieniu na podstawie licznych przykładów, że prześladowania ludności polskiej przez władze czeskie nietylko nie ustają, ale stają się coraz ostrzejsze.

Bezrobotni na Śląsku — to wyłącznie Polacy, wśród Czechów niema ani jednego bezrobotnego. Przy przyjmowaniu do pracy, zwłaszcza w kopalniach rządowych, których jest większość, decyduje fakt, do jakiej szkoły robotnik lub górnik posyła dzieci. Jeżeli posyła je do szkoły polskiej — pracy nie otrzyma. W strasznem położeniu znajduje się polska ludność w okolicach podgórskich. W lasach rządowych otrzymuje pracę jedynie ten, kto pośle dzieci do czeskiej szkoły. Po lakom poodbierano dzierżawy łąk i pastwisk, dlatego panuje tam olbrzymia nędza, przy robotach publicznych o przyjęciu do pracy decyduje kartka polecająca od czeskiego kierownika szkoły. Skoro ludność temu się opiera, sprowadza się robotników z czeskich okolic i powiatów.

Bezrobotni Polacy otrzymują pomoc tylko wtedy, gdy posyłają dzieci do czeskiej szkoły. Budynki szkół polskich są bardzo zaniedbane, gdy równocześnie buduje się wspaniałe gmachy dla szkół czeskich. W ciągu ostatnich siedmiu lat z licznej bezrobotnej polskiej inteligencji przyjęto do służby państwowej zaledwie jedynego Polaka i to na podrzędne stanowisko archiwarjusza.

## Rokowania angielsko-egipskie



W Kairze rozpoczęły się rokowania angielsko-egipskie. Na zdjęciu przewodniczący delegacji angielskiej, sir Miles Lampson, w otoczeniu przedstawicieli Egiptu: Ali Maher Paszy, oraz Nahas Paszy.

*Lwów, dnia 13 marca 1936 r.*

# Dwa style

W dzisiejszej polityce wewnętrznej i tak samo międzynarodowej, zaznaczają się bardzo wyraźnie dwa odrębne style, które dzielą i różnią od siebie ludzi znacznie bardziej oraz istotniej, niż treść głoszonych programów. Jedni prowadzą politykę słów, drudzy — czynów, jedni robią groźne miny i wyrzucają z siebie grzmiące frazesy, podczas gdy drudzy, milcząc albo wypowiadając słowa uprzejme i oględne, przygotowują realnie oraz osiągają swoje cele.

Taki mniejwięcej djalog zaprezentowali nam ostatnio w stosunkach międzynarodowych kanclerz Hitler i premjer francuski Sarraut. Hitler zwołał posiedzenie swego parlamentu i na posiedzeniu tem wygłosił bardzo ugodową, niemal pacyfistyczną mowę, w której oświadczył wiele razy miłość Niemiec dla pokoju, zaproponował wszystkim państwom naokoło pakty o nieagresji i wreszcie zapowiedział, że Rzesza gotowa jest powrócić do Ligi Narodów. Dodał też między innemi uprzejmie, że... równocześnie armja niemiecka wkracza na teren zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej.

W odpowiedzi na to we Francji zawrzało oburzeniem. Premjer Sarraut wygłosił przez radio niezwykle ostrą mowę, która zadowoliła całkowicie francuską opinję publiczną, zestawiono i wyliczono wszystkie paragrafy wszystkich traktatów, które swoją akcją Hitler pogwałcił i stwierdzono ze satysfakcją, na jak wielkie potępienie zasłużyła sobie Rzesza w myśl brzmienia tych układów.

Zarazem natomiast nie zrobił rząd paryski nic realnego i ograniczył się jedynie do wniesienia znakomicie pod względem prawniczym umotywowanej skargi do Ligi Narodów. Nie zdobył się nawet na sprzeciw wobec angielskiej propozycji odbycia sesji Rady Ligi w Londynie, co jest aktem niezwykłej kurtuazji wobec Niemców.

Tak więc w rezultacie zebranie Rady, mające na celu reakcję na pogwałcenie traktatów przez Rzeszę oraz potępienie tego państwa, odbędzie się wyjątkowo w innem miejscu dla przyjemności i wygody właśnie... tego winowajcy. Nie zapowiada to bardzo groźnych dla Niemiec konsekwencyj ze strony londyńskiej sesji Rady Ligi Narodów.

Nie należy się ich spodziewać tembardziej, że w dniu wczorajszym Hitler po raz wtóry wystąpił z wielką mową pojednawczą, wygłoszoną w świeżo zaokupowanej miejscowości nadreńskiej Karlsruhe. Powtórzył on tezy opublikowanego równocześnie komunikatu Niemieckiego Biura Informacyjnego. „Rząd Rzeszy uczynił najbardziej wspaniałomyślną propozycję pacyfikacji Europy... Rząd Rzeszy nie pragnie niczego innego, jak tylko wejść z Francją i innemi europejskiemi mocarstwami w układy nad realizacją tego planu... Rząd Rzeszy dąży do stworzenia prawdziwego uspokojenia Europy na najbliższe ćwierć wieku i to takiego uspokojenia, które będzie miało cechy bezwzględnego ładu prawnego, opartego na nieprzymuszonych postanowieniach równouprawnionych narodów i państw Europy"..

Nowe zapewnienia rządu berlińskiego brzmią bardzo pięknie, ale, słuchając ich, trudno zapomnieć, że padły bezpośrednio po złamaniu układów z Locarno, czyli układów zupełnie dobrowolnie i bez przymusu zawartych przez Niemcy.

Hitler mówi pięknie i pokojowo, ale jest człowiekiem tego stylu, według którego czyn jest mocniejszy od słowa i szybszy, wyprzedzający je często. Mówi pojednawczo, bo chwilowy cel już osiągnął i Nadrenję trzyma w garści.

Żaden też układ nie powstrzyma z pewnością jego dalszej zaborczości, jeśli poczuje swoją siłę wystarczającą i dostateczną słabość sąsiada.

**Z. S.**

# Wybory we Francji

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, 11 marca.

Kampanja wyborcza we Francji do nowej Izby Deputowanych, rozwinęła się już w całej pełni i dzienniki francuskie przynoszą już pierwsze wieści o starciach oratorskich.

W myśl pewnego szablonu, który ustalił się sam z siebie już od lat, co cztery lata większość do Izby zdobywają raz stronnictwa umiarkowane, drugi raz lewica. Tak było dotąd z regularnością iście niezwykłą. Przyczyny tego ciekawego zjawiska tkwią bardzo głęboko i są natury raczej społecznej, aniżeli politycznej. Zwykle bowiem lewica nie jest w zgodzie z finansami i po czteroletnim okresie rządów zraża do siebie wszystkich tych obywateli, którzy nadewszystko cenią kieszeń. A takich jest większość. W tym roku wyborczym kolej na większość w Izbie winnaby wypaść na stronnictwa umiarkowane. Ale...

Tu właśnie wylania się niespodzianka. Gdyż w ostatniej chwili nad zdemilitaryzowaną doliną Renu wyrósł groźny cień Germanji, uzbrojonej od stóp do głów. Cień ten pada na Francję i załamuje jasną dotychczas linję, utarte szablony, odwieczne zwyczaje. Nie ulega wątpliwości, że cień ten może wywrzeć pewien wpływ na przebieg kampanji wyborczej. Przedewszystkiem stronnictwa umiarkowane mogą snadnie zdyskontować dla siebie ostatnie wydarzenia na arenie międzynarodowej. Dla tych stronnictw sytuacja jest jasna: jakkolwiek premjer Laval sam parafował pakt francusko-sowiecki, to jednak sabotował go zupełnie wyraźnie. Zawarł pakt, gdyż nie pozwalał się zdystansować dyplomacji angielskiej, nastawionej stale ugodowo wobec wszelkich posunięć niemieckich. Po podróży ministrów angielskich, Simona i Edena, do Berlina, a następnie samego już p. Edena dalej do Warszawy, Moskwy i Pragi, wiadomo było, że inicjatywa przechodzi w ręce Anglików. Nie ulega wątpliwości, że p. Laval dał się ponieść temperamentowi politycznemu i zawarł pakt, który nie podobał się jemu samemu. Dziś przeto prawica i umiarkowane centrum mogą powiedzieć: gdyby nie było paktu francusko-sowieckiego, nie byłoby pretekstu do zerwania traktatu Lokarneńskiego przez Niemcy.

Takie postawienie kwestji może mieć wpływ na przebieg kampanji wyborczej, która zresztą odbędzie się wyjątkowo pod znakiem polityki zagranicznej Francji. Wyjątkowo, gdyż zasadniczo Francuz polityki zagranicznej nie lubi, nie zna się na niej i niechętnie na ten temat rozprawia. Od tego siedzą przecież spece w Izbach i od tego jest rząd i minister odnośnego resortu. Ale spece w Izbie też niewiele się znają na polityce zagranicznej i na jej finezjach. Zdarzało się już przecież niejednokrotnie w Izbie Deputowanych, że zaatakowany gwałtownie minister spraw zagranicznych był już bliski upadku, wystarczyło jednak ostatnie słowo ministra, aby olbrzymią większość Izby przeciągnąć na swoją stronę. Mistrzem w tej grze był szczególnie nieboszczyk Arystydes Briand, atakowany niejednokrotnie przez stronnictwa umiarkowane za swą filoniemiecką politykę. Zawsze jednak wychodził z tych kampanji cało i przechodził z gabinetu do gabinetu już poprostu jako niezbędny rekwizyt.

Pod wrażeniem grożącego Francji od granicy zachodniej niebezpieczeństwa, premjer Sarraut rzucił hasło pojednania politycznego. Jest jednak mało prawdopodobne, aby to hasło znalazło posłuch podczas kampanji wyborczej. Przeciwnie, walka wyborcza poprowadzona zostanie z całą zaciętością, a polityczne zawieszenie broni, o ile nastąpi, będzie miało miejsce dopiero w przyszłej Izbie. Żadna z partyj nie zechciałaby dziś już rezygnować z możliwości zwiększenia w wyborach swych sił na przeciąg lat czterech, dlatego jedynie, że nad Renem wyrosło nagle niebezpieczeństwo, które wszak bynajmniej nie jest takie bliskie. Naród francuski, podobnie jak polski, ma to do siebie, że skłócony, podzielony na obozy, skupia się w momencie grożącego mu niebezpieczeństwa i wyrzeka się wszelkich waśni i walk partyjnych. Ale to może nastąpić dopiero w Izbie, nigdy jednak podczas kampanji wyborczej. Przecież temperament francuski musi znaleźć sobie ujście, musi się wyszumieć na przeciąg długich lat czterech, aż do przyszłych wyborów.

Jaki będzie rezultat wyborów, tego wyjątkowo w tym roku przewidzieć się nie da. Kolej wprawdzie wypada na partje umiarkowane, ale skoalizowana lewica może doprowadzić do zmontowania jednolitego frontu lewicy wobec groźby z nad Renu i przechylić szalę na swoją stronę, przeciwstawiając taki zwarty front argumentacji prawicy. I jakkolwiek proroków jest wielu, którzy przewidują zwycięstwo jednej lub drugiej strony, wszakże lepiej wstrzymać się od wypowiadania wszelkich proroctw, gdyż samo hasło, pod jakiem odbędą się wybory — stanowi wielką niewiadomą, której walory trudno ocenić.

**AL. TH.**

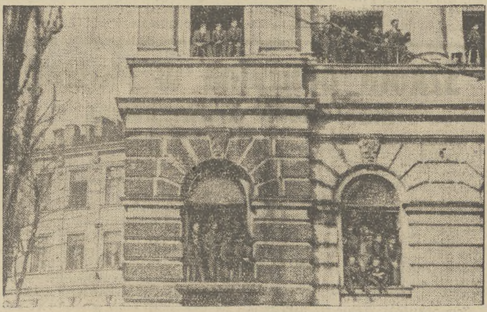
## Konfencja 4-rech mocarstw w Paryżu



Ambasador Cerrutti na Quai d'Orsay w Paryżu (na lewo), oraz minister spraw zagran. Anglji Eden (po prawej).



## Studenci ewakuowali Politechnikę



Gmach Politechniki warszawskiej podczas trzydniowej blokady studenckiej.

## Nowa oferta kanclerza Hitlera

# Pakt nieagresji z Francją na 25 lat

Berlin, 12. 3. (Tel. wł. — D.) Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło dziś urzędowy komunikat, będący odpowiedzią na oficjalne oświadczenie zagranicznych mężów stanu w sprawie obsadzenia zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej.

Na wstępie komunikat podaje wykaz dotychczasowych sojuszów francuskich, przeciw którym Niemcy nigdy nie protestowały. Są to sojusze z Belgją, Czechosłowacją i Polską. Francja — głosi dalej komunikat — po zawarciu pokoju, zgromadziła na granicy niemieckiej wielkie ilości wojsk, na granicy francuskiej zbudowano potężne fortyfikacje, jakich świat dotychczas nie widział. Wojskowe autorytety wszystkich państw zgodne są co do tego, że atak przeciwko tym fortyfikacjom byłby beznadziejny.

Mimo to Francja zawarła nowy sojusz wojskowy ze Związkiem Sowieckim. Działanie tego sojuszu nie zależy już od przyszłych orzeczeń Ligi Narodów, ale od rozstrzygnięć, odpowiadających własnemu interesowi. Nowy sojusz nie odpowiada ponadto duchowi traktatu locarneńskiego.

Wytworzyła się taka sytuacja: Francja dla obrony swej niepodległości, która, jej zdaniem, została zagrożona: 1) zbudowała na granicy niemieckiej sieć fortyfikacyj, 2) jako gwaranci nienaruszalności Francji, zostały prawnie połączone następujące państwa: W. Brytanja ze wszystkiemi swemi siłami na lądzie i morzu, Włochy, Belgja, Polska, Czechosłowacja, Rosja z przeszło 17 miljonami żołnierzy i sama Francja. Państwa te posiadają w czasie pokoju armje, przekraczające razem 3 miljony ludzi. W czasie wojny siły zbrojne tych państw wynoszą około 30 miljonów. Niezależnie od tych niebywałych i jedynych w historji gwarancyj, Francja oświadcza, że potrzebuje pozatem dla swego bezpieczeństwa oprócz najpotężniejszego na świecie łańcucha fortyfikacyj, także strefy niemieckiej.

Wobec tego rząd Rzeszy oświadcza na to, co następuje:

Niemcy obsadziły własny obszar szczupłą załogą przedewszystkiem głównie dlatego, aby francuskiemu rządowi, a zwłaszcza narodowi francuskiemu nie dać żadnego pretekstu do obawy, że Niemcy wywierają na Francję jakikolwiek nacisk, aby doprowadzić do rokowań w niegodnych okolicznościach. Pozatem Niemcy uczyniły najbardziej wspaniałomyślną propozycję, mającą na celu pacyfikację Europy. Propozycja ta nabiera specjalnego znaczenia przez to, że pochodzi od niemieckiego rządu narodowego, posiadającego całkowite zaufanie narodu i który przez to działa z najwyższego zlecenia tego narodu.

Propozycja niemiecka nabierze historycznego znaczenia, tylko pod warunkiem, że musi to być pierwszy ogólno-europejski układ, od czasu traktatu wersalskiego, który zawarty zostanie bez jakiegokolwiek przymusu na uczestników, i który nie będzie zawierać żadnych nowych dyskryminacyj dla jakiegokolwiek państwa. Jest to nieodzowny warunek, jeśli propozycja ta ma być skuteczna i szczęśliwa.

Rząd Rzeszy nie chce niczego więcej, jak tylko wejść z Francją i innemi europejskiemi mocarstwami w układy nad realizacją tego planu. Rząd Rzeszy gotów jest w dalszym ciągu, jeśli to będzie uznane za pożyteczne, zobowiązać się, na czas trwania układów, nieprzeprowadzać w świeżo obsadzonej strefie żadnych zmian pod warunkiem analogicznego zobowiązania ze strony francuskiej i belgijskiej. Rząd Rzeszy nie zrezygnuje jednak pod żadnym warunkiem z jakichkolwiek praw suwerennych, będąc przekonany, że przyszłe uspokojenie Europy oparte byłoby znów na takich wymuszonych rezygnacjach, a tem samem moralnych dyskryminacjach, które w następstwie przynoszą z jednej strony zarodek hańby, z drugiej — ukryte niezadowolenie.

Rząd niemiecki nie dąży do zawarcia układów, które zewnętrznie i wewnętrznie są sprzeczne z dobrą wiarą i nakładają obciążenia natury moralnej na narody, mające poczucie godności i honoru. Rząd Rzeszy dąży do stworzenia prawdziwego uspokojenia Europy na najbliższe ćwierć wieku i to takiego uspokojenia, które będzie miało cechy bezwzględnego ładu prawnego, opartego na nieprzymuszonych postanowieniach równouprawnionych narodów i państw Europy. Tylko to, co będzie podpisane pod temi warunkami może być jako odpowiadające poczuciu honoru narodowego dotrzymane i będzie dotrzymane, zwłaszcza, jeśli chodzi o Niemcy.

Jeśli jednak wyżej wyłuszczony pogląd nie zostanie przyjęty przez inne rządy, wtedy oczywiście rząd niemiecki cofnie swe propozycje, i opierając się na zaufaniu, wierności i ofiarności narodu niemieckiego, wybierze raczej honorowe odosobnienie, niż dalsze bytowanie jako upośledzony naród

## Tarłowski przegrywa w Cannes

Cannes, 12. 3. (PAT) W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego podwójnej porażki doznał Tarłowski. W grze pojedynczej został on pokonany przez Robertsona w 3 setach 4,6—6,4—2,6. W grze podwójnej panów Tarłowski grał ze znanym zawodnikiem austrjackim Matejko. Para ta przegrała do Landau—Willmer 6:4 3:6 2:6. Wobec powyższego Tarłowskiemu pozostaje jeszcze tylko udział w grze mieszanej, w której startuje z Jędrzejowską. Natomiast Jędrzejowska w pierwszej rundzie łatwo pokonała Bay 6:0 6:1.

## Zmiana programu VIII Koncertu Filharmonji Lwowskiej

Z powodu pogorszenia stanu zdrowia p. Romana Totenberga, dyrekcja Filharmonji Lwowskiej zmuszona jest zmienić program VIII. Koncertu. Zamiast koncertu skrzypcowego Beethovena, odegrany zostanie przez p. Artura Hemerlina z tow. orkiestry koncert fortepianowy Liszta As-dur.

# Konferencja w Londynie

## stwierdziła pogwałcenie traktatów

Londyn, 12. 3. (Tel. wł. O.) Komunikat, ogłoszony po zakończeniu popołudniowego zebrania w Foreign Office, głosi: O godz. 17-ej odbyło się w Foreign Office zebranie delegatów mocarstw — sygnatarjuszy i gwarantów Locarna. Obecni byli ze strony W. Brytanji min. Eden, lord Halifax i sir Robert Vansittart, ze strony Francji — min. Flandin i ambasador Corbin, ze strony Belgji — premjer Zecland i baron Cartier de Marchienne, ze strony Włoch — ambasador Grandi.

Zgodnie uznano, że wkroczenie wojsk niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej stanowi oczywiste pogwałcenie art. 42 i 43 traktatu wersalskiego i paktu locarneńskiego. W sprawie tej ma wypowiedzieć się Rada Ligi Narodów na wniosek Francji i Belgji. Dla bardziej pełnego zbadania sytuacji pierwsi delegaci W. Brytanji, Francji, Włoch i Belgji zebrali się następnie jako ścisły komitet. Komitet ten obradować będzie ponownie jutro w piątek o godz. 11.30.

# Min. Raczkiewicz spodziewa się

## zmiany poglądów społeczeństwa ukraińskiego

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł. — mg.) Na dzisiejszem plenum Senatu wygłosił przemówienie min. Raczkiewicz. Z przemówienia tego na szczególną uwagę zasługuje ustęp, dotyczący stosunków polsko-ukraińskich.

Nawiązując do dyskusji w obu Izbach na temat potrzeby zgodnego i harmonijnego współżycia narodowości polskiej i ukraińskiej w województwach południowo-wschodnich, min. Raczkiewicz oświadczył, że rząd z należną uwagą i z poczuciem zadowolenia wysłuchał deklaracji przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego, które świadczą o gotowości zgodnej współpracy społeczności ukraińskiej ze społeczeństwem polskiem dla dobra Rzeczypospolitej i obu narodów.

Pan senator Łucki w imieniu senatorów narodowości ukraińskiej zaznaczył, że on i jego koledzy poraz pierwszy od chwili powstania odrodzonego Państwa Polskiego głosować będą nietylko za budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych, ale i za całością przedłożonego preliminarza. To stanowisko — mówił p. Minister — niechaj znajdzie właściwy oddźwięk w całem społeczeństwie polskiem i ukraińskiem. Niechaj mi wolno będzie wyrazić głęboką ufność, że weszliśmy już ostatecznie w nowy etap stosunków polsko-ukraińskich i że stanowisko reprezentacji parlamentarnej społeczeństwa ukraińskiego stanie się wyrazem poglądów całego społeczeństwa ukraińskiego.

Z dziejowej polskiej racji stanu wynika, że polityka narodowościowa państwa musi dążyć do wewnętrznego zespolenia państwowego wszystkich obywateli w granicach Rzeczypospolitej. Zespolenie to może nastąpić nie drogą siły i gwałtu, a drogą z jednej strony wypełniania obowiązków względem państwa przez wszystkich obywateli, a z drugiej poszanowania praw równych dla wszystkich. Po okresie długotrwałych zadrażnień musi nastąpić przedewszystkiem przełamanie psychiczne, musi zniknąć wzajemna niechęć i nieufność. Przemówienia przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego, wygłoszone z trybuny Izb ustawodawczych, są ważnym krokiem naprzód.

Rząd Rzeczypospolitej proces normalizacji stosunków będzie popierać przez stosunek pełen uwagi dla potrzeb gospodarczych ludności ukraińskiej i poszanowanie potrzeb językowych i kulturalnych obywateli narodowości ukraińskiej

# Szkoła policyjna w Mostach

## nie zostanie zlikwidowana

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł. — mg.) Po przerwie przemawiał na plenum Senatu sen. Radziwiłł, następnie sen. Jagrym-Maleszewski szeroko omawiał sprawy policji państwowej, poruszając pogłoski, krążące o likwidacji szkoły policyjnej w Mostach Wielkich.

Odpowiadając mówcy, min. Raczkiewicz nadmienia, że nie zamierza likwidować szkoły w Mostach Wielkich. Minister docenia wielkie znaczenie wychowawcze tej szkoły.

Sen. Staniewicz żaluje, że deklaracja sen. Łuckiego nie została złożona 16 lat temu.

Przemawiał jeszcze sen. Rostworowski, poczem debatę nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zakończono i Izba przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Referował sen. Evert; w dyskusji przemawiali senatorowie Hasbach, Trockenheim, Lewandowski i Maciejewski.

Na zakończenie wygłosił dłuższe przemówienie min. Górecki.

Z dziedzin swojego resortu p. Minister poruszył obszerniej strukture naszego handlu zagranicznego, kwestję rynku wewnętrznego, akcję rządu w sprawie obniżki cen kartelowych, wreszcie ciężką sytuację przemysłu węglowego.

W poniedziałek słuchałem w tej sali dyskusji, która ilustrowała pewne nastroje, pewne objawy, nie powiem warcholstwa, których świadkami jesteśmy w ostatnim czasie — zakończył minister swe przemówienie. — Dla mnie, zjawiska te posiadają specyficzne znaczenie. Życie gospodarcze musi mieć atmosferę spokoju i dlatego chciałbym, ażeby czynniki, stojące za tym ruchem i całe społeczeństwo zrozumiało, że w okresie, w którym toczy się wielka wojna z kryzysem tego rodzaju postępowanie to dywersja, a nie dyskusja.

## Senat francuski ratyfikował pakt z Sowietami

Paryż, 12. 3. (Tel. wł. — K.) Senat uchwalił ratyfikację paktu francusko-sowieckiego 233 głosami przeciwko 52.

## Katowice zniosły ubój rytualny

Katowice, 12. 3. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej w Katowicach większością głosów uchwalono zakaz uboju rytualnego na terenie miasta Wielkich Katowic. Rada miejska wydała zakaz uboju przez zmianę dotychczas obowiązującego statutu rzeźni miejskiej w Katowicach.

## Pierwsza mowa wyborcza kanclerza Hitlera

Berlin, 12. 3. (Tel. wł. D.) Dziś wieczorem kanclerz Hitler wygłosił w Karlsruhe wielką mowę polityczną, inaugurując kampanję plebiscytową na pograniczu zachodniem Niemiec. Znaczną część wywodów poświęcił kanclerz stosunkom polsko-niemieckim.

Przed trzema laty, gdy stosunki niemiecko-polskie były jeszcze zupełnie złe, starał się kanclerz o zlikwidowanie przeszłości i udało mu się to dzięki zrozumieniu, z jakiem spotkał się u „wielkiego męża stanu Polski". Doprowadzono do powolnego zbliżenia między obu narodami, które zczasem przeszło w porozumienie. Po pewnym czasie po obu stronach nie będą ludzie mogli poprostu zrozumieć, skąd się wzięło dawniej pojęcie „tradycyjnej nieprzyjaźni", rzekomo istniejącej między Niemcami i Polską. Udało się oczyścić i znormalizować atmosferę współżycia z korzyścią dla obu narodów.

W zakończeniu swej mowy kanclerz zwrócił się pod adresem świata z apelem, aby przyjął jego propozycje ćwierćwiekowego pokoju.

## Min. Sarraut przed mikrofonem



Premjer Sarraut odpowiedział na memorandum Hitlera wielką mową, transmitowaną przez radjo.

## Skąd pochodzą wizytówki?

Karta wizytowa nie jest „wynalazkiem" europejskim, przywędrowała ona do nas z Chin w połowie osiemnastego wieku.

Karta wizytowa w Chinach była do pewnego stopnia wyrazicielem stanowiska, bogactwa i pochodzenia jej właściciela. Im człowiek był bogatszy, bardziej wykształcony, im wyższe zajmował stanowisko, tem karta wizytowa była większa. Kartę wizytową cesarza chińskiego nosiło kilku umyślnych tragarzy, była ona tak wielka, że zajmowała podłogę ogromnej sali.

W Europie kartą wizytową zaopiekowali się malarze, zdobiono ją rysunkami i malowidełkami, eleganckie damy skrapiały swoje karty wizytowe perfumami, ozdabiały je suszonemi kwiatkami.

Po roku 1835 weszły w Paryżu w modę karty, ozdobione papierowemi koroneczkami i złoconemi wstążeczkami. Kiedy sztuka fotograficzna zaczęła się coraz bardziej rozwijać, umieszczano na wizytówkach fotografje ich właścicieli, twarze na wizytówkach miały, w zależności od okoliczności, w jakich te karty bywały doręczane ludziom, wesoły albo smutny wyraz.

Ale i ten sposób zdobienia kart wizytowych z czasem wyszedł z mody, zaginął, dziś zostały tyko skromne, białe kartki z czarnemi literami napisu.



## Osy — eksportowane do Ameryki

No gałąź eksportu ma obecnie duże powodzenie w Egipcie. Eksportowane są pewnego gatunku osy. Zostały one zamówione przez państwa południowe Ameryki. Okazało się bowiem, że ten gatunek os należy do największych wrogów owadów, które niszczą plantacje bawełny. Rząd amerykański powierzył profesorowi drowi C. P. Clausenowi, znanemu uczonemu, aby specjalnie zajął się przyjęciem tych niezwykłych gości na ziemi amerykańskiej i poczynił wszystko, aby osy zaaklimatyzowały się dobrze. Część opinji wypowiada jednak wątpliwość, czy osy spełnią swoje zadanie, ponieważ stosowane do tej pory środki walki biologicznej ze szkodnikami nie zawsze się udawały. I teraz nie jest wykluczone, że na ziemi amerykańskiej znajdą sobie osy smaczniejsze pożywienie, jak owady, szkodliwe dla bawełny, a wówczas będzie świeży kłopot.

———

## Niezwykłe choroby

Doktor Fryderyk Dambau, znakomity lekarz amerykański, ogłosił niedawno w czasopiśmie amerykańskiem „Popular Science Monthly" ciekowy artykuł o nieznanych, i czasem nawet dla lekarzy niezrozumiałych i niewytłumaczalnych chorobach.



Doktor Dambau pisze we wstępie do swojego artykułu, że w artykule tym niema ani słowa przesady, albo fantazji, wszystko tam jest oparte na prawdzie, stwierdzanej licznemi fotografjami, sprawozdaniami, podpisami.

Oto fakty, opisy dziwnych chorób, podanych przez lekarza amerykańskiego. — Pewna kobieta w Illinois zaczęła ziewać. Ziewała przez kilka dni po osiem, dziesięć razy na minutę.

Po kilku dniach atak ziewania minął. Kobieta była nim niesłychanie osłabiona i wyczerpana. Lekarze nie wiedzą, co było przyczyną niezwykłego ataku.

W poczekalni pewnego teatru amerykańskiego jakiś pan zapalił papierosa. W tej samej chwili rozległ się głośny huk wybuchu (ta relacja amerykańskiego lekarza wygląda na bajkę średniowieczną, ale poparta autorytetem nazwiska uczonego, wydaje się być prawdą). To nastąpiła eksplozja tajemniczych gazów. Palacz formalnie zionął ogniem. Tajemnicze gazy wydobywały się z jego ust, jak z krateru wulkanu.

Dr. Dambau sam zbadał niezwykłego pacjenta. Okazało się, że pacjent miał rankę w dolnej części żołądka. Leżał tam niestrawiony pokarm. Wytwarzał on gazy łatwopalne, które zajęły się i wybuchły od płomienia zapałki, jaką człowiek ów zapalił papierosa.

Schorzenia kości, polegające na zaniku w kościach składników mineralnych są dość częste. W stanie Ohio w Bellaire mieszka pewien chłopiec, który już sześćdziesiąt cztery razy uległ złamaniom kości.

Dr. Dambau opowiada też o pewnej kobiecie, skazanej na leżenie w łóżku w nieruchomej zupełnie pozycji przez całe życie. Kobieta ta raz nieostrożnie obróciła się na łóżku i złamała nogę i dwa żebra.

Znana jest choroba skóry, w której barwik skóry ulega stopniowemu zniszczeniu. Przyczyn tej choroby nie znamy. Skutkiem jej skóra na pewnej przestrzeni odbarwnia się zupełnie. Dr. Dambau opisuje murzynów, którzy na skutek tej tajemniczej choroby bieleli zupełnie.

Inny przypadek, również niewyjaśniony jeszcze przez wiedzę lekarską zdarzył się w szpitalu w Canzas City. Przywieziono tam kobietę, której skóra stopniowo przybierała wszystkie niemal kolory tęczy. Była niebieska, potem purpurowa, intensywnie różowa i żółta. Chora gorączkowała przytem. Lekarze nie umieli znaleść przyczyny dziwnej zmiany koloru skóry pacjentki.

A oto inny wypadek. Pewien człowiek miał zupełnie zniszczone nerwy, przeprowadzające do mózgu uczucie gorąca i zimna. Człowiek ów nie był więc wrażliwy zupełnie na żadne zmiany temperatury. Mógł on kłaść rękę w ogień, nie czując zupełnie żadnego bólu.

Dziwne zjawiska. Czyta się o nich ze zdziwieniem i niedowierzaniem. Powaga nazwiska dr. Dambau każe w nie jednak wierzyć.

JERZY MARJUSZ TAYLOR 59

## JAD SŁOŃCA

(Ciąg dalszy.)

— Wciąż tylko chodzi do tego Rafaelego — mruczał stary. — O czem oni mogą tam gadać? A potem co robił? — spytał.

— Potem wrócił do hotelu i tu już został do wieczora. Teraz pewnie śpi, ale może z pół godziny temu wołał mnie i kazał zanieść listy do skrzynki.

— Zaniosłeś?

— Nie jeszcze —powiedział chłopiec po chwili wahania.

— Jesteś leniwy jak zawsze — zmarszczył się Czech. — pokaż je.

Mały, zwinny jak jaszczurka, skoczył do kuchni i niebawem wrócił, kładąc na stole dwie koperty. Schwartz wziął je do ręki, poprawiając okulary. Obie miały adres dobrze mu znany. Jeden list był przeznaczony dla Medyńskiego. Pisała go pani Borkowa. Do zarządzającego? Aha, to pewnie o pieniądze. Uśmiechnął się złośliwie, myśląc o satysfakcji, że „diese polnische Gräfin" nawet po tem znacznem ustępstwie będzie go może musiała poprosić o odroczenie płatności rachunku, jeżeli nie dostanie na czas przekazu z Warszawy.

Odłożył tę kopertę. To nic ważnego. Drugiej natomiast przyglądał się dłużej. Ten list mógł być więcej interesujący. Poznał rękę Pawła i zamyślił się nad adresem. Zofja Laska? Któż to mógł być? Czyżby narzeczona? O, to psułoby już rachuby. Wielką miał ochotę otworzyć tę kopertę ostrożnie, nad parą, i przekonać się, co zawiera. Po krótkim namyśle jednak zaniechał tej myśli. Poco? Przecież czy tak, czy tak, nie zrozumiałby treści tego listu. albo zrozumiałby ją niedokładnie. A przytem miał świadka. Marko stał tuż i nie spuszczał go z oczu. Zachowanie się chłopca nie podobało się Czechowi, który nigdy nie dowierzał mu w zupełności.

— Dlaczego zaraz nie odniosłeś tych listów? — burknął ostro. — Ruszaj zaraz, bo to pewnie pilna poczta i musi odejść jeszcze dziś w nocy. No, ruszaj już! Zdaje się, że statek gwiżdże właśnie na odjazd.

— Ale gdzietam! — roześmiał się bezceromonialnie chłopak. — Nadsłuchiwałem przecież, to wiem, że nawet jeszcze nie nadszedł. To tylko wiatr tak pogwizduje. Zerwał się tylko co z gór. Będzie dobrze, bo powietrze trochę się ochłodzi.

Pochwycił szybko oba listy z dodatkiem trzeciego, który Czech rzucił mu ze złością na stół, i wyleciał, jak był, w krótkich spodenkach kąpielowych, widocznie zadowolony, że orzeźwi się nieco po dusznym upale, jakim dyszały grube mury, przesiąknięte jeszcze dziennym żarem słońca.

— Czekajno jeszcze, gdzie jest pan Weismüller? Nie wiesz? — krzyknął za nim Czech. — Już poleciał — złościł się, zapominając, że sam nakazał mu pośpiech. — Istne skaranie Boskie z tym tutejszym narodem. Każdy jak iskra. Każdemu się spieszy. Już tu, już tam. Ani sposób się dogadać.

Chciał dźwignąć się, aby dogonić chłopaka, ale strzyknęło mu coś w nodze i opadł spowrotem, krzywiąc się i chwytają coburącz za obolałe, zreumatyzowane kolano, którego nie mogło wygoić nawet najgorętsze słońce. Pościg był niemożliwy, ale Marko nieoczekiwanie wrócił sam. W chwili, kiedy Schwartz mógł się spodziewać, że jego szybkonogi goniec grasuje gdzieś wpobliżu przystani, w kuchni zadudniły nagle bose stopy i opalony chłopak wraz z podmuchem wiatru wpadł do pokoiku swego zwierzchnika.

— Pan Weissmüller prosi pana gospodarza. Jest na tarasie i mówił, żeby pan gospodarz zaraz do niego przyszedł, bo ma pilny interes.

Zachichotał, mrużąc po łobuzersku jedno oko, jakby domyślał się, co to był za interes.

— Co? Co takiego? Jak? — dopytywał sie ze zdumieniem Czech

Ale chłopaka już nie było. Zniknął równie szybko, jak się zjawił, niby młody tryton, co dla pustej psoty wychynął z morskiego odmętu, aby zajrzeć na chwilę do ludzkiego domostwa i wślad za tem ukryć się znów w głębinie. I Schwartz, nie znajdujący odpowiedzi na swe pytania, stękając ciężko, wstał z krzesła i powlókł się leniwie na taras. Jak zwykle wieczorem, po całodziennym upale i ciągłej krzątaninie po dusznej, pełnej zaduchów kuchni, czuł się osłabiony i bezsilny. Wszystkie sprawy w takiej chwili traciły dla niego całą swą doniosłość i znaczenie, wydawały się błahe i nic nie warte. Nie czuł w sobie ani odrobiny energji i w duchu przeklinał tego głupiego wiedeńskiego studenta, który niewiedzieć poco kazał mu się zajmować swoją osobą.

Najchętniej byłby trwał na tem twardem krzesełku już do rana, nawpół drzemiąc, bo zasnąć zwykłym, głębokim uczciwym snem nie pozwalał mu dręczący żar, którym straszliwe południowe słońce nasyciło grube mury. Ale, ledwie stąpnąwszy na taras, odrazu poczuł przypływ nowych sił. Przykra bezwolność ustąpiła jak koszmar złej gorączki. Mózg odzyskał dawną sprawność, a ciało rzeźkość. Miał wrażenie, że jakiś nieznany, niewidzialny dobroczyńca zanurzył go nagle w orzeźwiającej, życiodajnej kąpieli.

Wkrótce zrozumiał też powód tej nagłej przemjany.

(C. d. n.).

## DZIEŃ GOSPODARCZY

# Kapitał zagraniczny w Polsce

## Udział jego w spółkach akcyjnych

(—). Na łamach I. zeszytu „Ruchu Prawniczego Ekonomicznego i Socjologicznego" (r. 1936) wiceprezes B. G. Kr. Józef Kożuchowski zamieścił obszerny artykuł, w którym omówił udział kapitału zagranicznego w spółkach akcyjnych w Polsce.

Na 1.421 spółek akcyjnych — kapitał zagraniczny pojawia się w 475 spółkach. Na 475 spółek: a) w 306 spółkach udział kapitału zagranicznego przekracza 50 proc. kapitału, stanowi więc większość. Są to spółki wielkie. Udział kapitału zagr. w tych spółkach wynosi 1.468 milj. zł. na ogólną kwotę 1.614 milj. zł.; b) w 86 spółkach udział kapitału zagran. występuje pomiędzy 25 proc. a 50 proc. kapitału, nie stanowi więc większości. Udział kapitału zagranicznego w tych spółkach wynosi 122 milj. zł., oraz c) 83 spółki poniżej 25 proc. kapitału, wykazuje łącznie 24 milj. zł.

Według wielkości (1 stycznia 1935 r.) posiadanie zagraniczne dzieli się na następujące grupy: 1) francuski 413 milj. zł. (25.6 proc. ogółu kapitału zagranicznego, 2) amerykański 354 milj. zł. (21.9 proc.), 3) niemiecki 319 milj. zł. (19.8 proc.), 4) belgijski 168 milj. zł. (10.5 proc.), 5) szwajcarski 77 milj. zł. (4.8 proc.), 6) angielski 76 milj. zł. (4.7 proc.), 7) austrjacki 54 milj. zł. (3.4 proc.), 8) holenderski 46 milj. zł. (2.9 proc.), 9) szwedzki 37 milj. zł. (2.3 proc.), 10) czeski 23 milj. zł. (1.4 proc.).

Dziesięć pozostałych grup zawiera poniżej 1 proc. Pierwsze 6 grup obejmuje 1.407 milj. zł., to jest 87.3 proc. ogółu kapitału zagranicznego.

Przechodząc do większych grup narodowych, na pierwsze miejsce wysuwa się **kapitał francuski**, który pracuje w następujących grupach produkcynych: a) górniczo-hutnicza 154 milj. zł., b) naftowa 132 milj. zł., c) włókiennicza 66 milj. zł. Reszta rozpada się na mniejsze pozycje.

Następny co do wielkości **kapitał amerykański** posiada udziały w przemyśle górniczo-hutniczym (256 milj. zł.) i naftowym (75 milj. zł.), oraz włókienniczym (9 milj. zł.) i metalowym (7 milj. zł.).

Trzecim zkolei wielkości jest **kapitał niemiecki** — 319 milj. zł. W przemyśle górniczo-hutniczym reprezentuje pakiet 208 milj. zł., w elektrowniach 50 milj. zł., w grupie metalowej 15 milj. zł., w transporcie i komunikacji 12.5 milj. zł., w chemicznym 10 milj. zł. Reszta rozproszkowana jest w drobnych pakietach.

Czwarty, co do wielkości, **kapitał belgijski** wynosi — 168 milj. zł. Głównie skoncentrowany jest w elektrowniach (64 milj. zł.), transport i komunikacja (27 milj. zł.), przemysł chemiczny i mineralny po 10 milj. zł., górniczo-hutniczny (35 milj. zł.), metalowy (9.5 milj. zł.), elektro-mechaniczny (4 milj. zł.), papierniczy (3 milj. zł.), reszta w drobnych kwotach rozprószona (nafta, drzewo, spożywczy, hodowlany).

Oto w krótkości dane, dotyczące udziału kapitałów obcych w spółkach akcyjnych w Polsce. Rzecz naturalna, że na dokładne jego uchwycenie nie pozwalają często różne formy organizacji, drogi penetracji itd. A przecież poza spółkami akcyjnemi kapitał obcy uzależnił od siebie całe niemal polskie życie gospodarcze. Oto, co na ten temat pisze „Jutro Pracy":

Przy bardzo ostrożnem szacowaniu można przyjąć ogólną ilość kapitału obcego w naszych przedsiębiorstwach na około 6 miljardów złotych, a sumę wywożoną zagranicę z tytułu zysku i procentów na 600 miljonów zł. rocznie, czyli, że corocznie jesteśmy biedniejsi o przeszło pół miljarda złotych, tj. o blisko 30 proc. tej wartości dochodów, jakich społeczeństwo zdolne jest państwu dostarczyć. Gdy zaś wartość majątku państwowego wynosi 12.617 miljonów złotych, zachodzi obawa, że przy istniejącym stanie rzeczy w ciągu mniej więcej 20 lat będziemy zupełnie wywłaszczeni z naszego majątku narodowego. Lecz i ten czasokres skróci się niepomiernie z powodu zwiększającego się z roku na rok wywozu sum zagranicę z tytułu dokonywanych nadużyć i malwersacyj.

# „Lwowska fabryka emerytów"

Gdy w czasie swej historycznej prelekcji p. prez. Drojanowski, omawiając działalność tramwajów lwowskich, podniósł, że ma o 200, względnie 320 pracowników w tych zakładach za dużo, przekonani byliśmy, że ten ciężar jest naprawdę dla budżetu miejskiego zbyt wielki. Tymczasem dziś w świetle rewelacyjnych cyfr, jakie podał niedawno do publicznej wiadomości prezes Związku Emerytów gminnych p. dyr. Zawistowski widać, że główny ciężar samorządu lwowskiego, to fabrykowane masowo emerytury, które w okresie ostatnim przeszły w tempo „jastrzębowskie".

W roku 1927/28 w budżecie miejskim w dziale emerytur figurowała cyfra 384.00 zł., zaś w r. 1935-36 wzrosła ona do sumy 1.480.000 zł. Gdy za rządów przedkomisarskich liczba urzędników miejskich dochodziła do 584, to obecnie miasto ma na swem utrzymaniu 1854 urzędników. Nic dziwnego przeto, że od stolca prezydenckiego padają pomysły wyrzucenia na bruk około 200 pracowników gminnych.

Gdyby jednak ktoś z mających dostęp do aktów magistrackich, zadał sobie nieco trudu i zajął się tą polityką emerytur i obliczył, ile też szkody przynosi ona miastu. Gdyby ktoś zbadał, jakie sprężyny działały przy puszczaniu tej tajemniczej machiny w ruch. Wszak istnieje przy Radzie Miejskiej jakaś komisja kontrolna, która ma prawo zająć się temi sprawami i wstrzymać ten rozpęd.

# Likwidacja Państw. Zakładów

## Przemysłowo-Zbożowych

W związku z odbywającem się obecnie ustalaniem przez czynniki rządowe nowych wytycznych naszej polityki zbożowej, aktualna stała się sprawa Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych. Dla zbadania zagadnień, związanych z działalnością tego przedsiębiorstwa powołano w swoim czasie na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dwie komisje, z których jedna miała rozważyć kwestje, dotyczące obciążeń Zakładów, druga zaś powstała dla ustalenia podstaw reorganizacji przedsiębiorstwa.

Komisja pozostająca pod przewodnictwem ministra Poniatowskiego, odbyła w tych dniach posiedzenie, na którem zapadły pewne konkretne wnioski co do dalszej przyszłości P. Z. P. Z. Wnioski te idą w kierunku likwidacji P. Z. P. Z. w dotychczasowej ich formie przedsiębiorstwa państwowego, opartego na specjalnym statucie, przyczem wyłonił się projekt utworzenia nowego przedsiębiorstwa pod postacią spółki akcyjnej, względnie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem 3 do 5 miljonów zł.

Nowoprojektowana spółka miałaby charakter państwowego aparatu interwencyjnego i byłaby przeznaczona do pełnienia funkcyj centrali zbożowej dla spółdzielni rolniczo-handlowej.

Wniosek komisji ma być w najbliższym czasie przedstawiony rządowi.

———

# Masowa reemigracja do Polski

Jak wynika z ostatnich zestawień, ruch emigracyjny w Polsce w styczniu r. b. zmniejszył się b. wydatnie w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Podczas gdy w styczniu r. 1935 wyjechało z Polski 3.190 emigrantów, to w styczniu r. b. liczba wychodźców wynosiła tylko 1.497 osób. Na tak znaczny spadek emigracji wpłynęło przedewszystkiem zmniejszenie się liczby emigrantów do Palestyny — w styczniu roku ub. — 2.562 osób, zaś w sty- r. b. 738 osób. Ogółem do krajów europejskich wyjechało w styczniu r. b. 218 emigrantów, w tem do Francji 124, do Niemiec 51, do innych krajów europejskich 43, do krajów pozaeuropejskich 1.279, w tem do Stanów Zjednoczonych A. P. 67, do Kanady 59, do Argentyny 210, do Brazylji 31, do Urugwaju 17, do innych krajów Ameryki 129, do Palestyny 738, do innych krajów 28 wychodźców.

Ruch reemigracyjny natomiast wykazuje w porównaniu ze styczniem r. ub. wielki wzrost. Podczas gdy w tym okresie r. ub. przyjechało do Polski 1.576 reemigrantów, to w roku bieżącym wróciło 6.546 wychodźców. Na tak znaczny wzrost ruchu reemigracyjnego wpłynął masowy powrót emigrantów z Francji (6.443 osób), skutkiem wydalania robotników polskich z kopalń francuskich i ogólnych ograniczeń dla cudzoziemców.

## Nieprawdziwe wiadomości o możliwościach emigracji do Boliwji

Ostatnio pojawiły się pogłoski w sprawie możliwości wyjazdu emigrantów polskich do Boliwji, gdzie rzekomo władze boliwijskie gwarantują uzyskanie pracy. W związku z temi informacjami Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że do Boliwji uzyskać mogą wizy na stały pobyt tylko osoby, które wykażą się posiadaniem wezwania, wystawionego przez boliwijskie ministerstwo wojny. Wezwanie względnie zgodę tego ministerstwa na wyjazd do Boliwji uzyskać mogą osoby, wykwalifikowane zawodowo, po złożeniu w konsulacie boliwijskim w Warszawie odpowiednio umotywowanego podania, świadectwa moralności, świadectwa o zawodzie, potwierdzonego przez starostwo, oraz dwóch fotografij.

Uzyskanie zgody władz boliwijskich na wjazd nie przesądza zupełnie sprawy znalezienia odpowiedniej pracy, kwestja zaś możliwości ruchu emigracyjnego do Boliwji badana jest obecnie przez polskie władze emigracyjne. Syndykat Emigracyjny wyjaśnia zatem, że na razie wyjazd do Boliwji połączony jest z szeregiem trudności.

## REJESTRACJA CECHÓW RZEMIEŚLNICZYCH

W „Monitorze Polskim" ukazało się zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie prowadzenia rejestru cechów rzemieślniczych. Władzą, powołaną do prowadzenia rejestru cechów rzemieślniczych, jest właściwa terytorjalnie władza przemysłowa I. instancji jako władza nadzorcza cechu. W dalszym ciągu zarządzenie szczegółowo określa, jak powinien być prowadzony rejestr cechów rzemieślniczych. Będzie on dostępny dla wszystkich. Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

# Lord Beatty nie żyje



Admirał lord Beatty, dowódca floty Wielkiej Brytanji, bohater bitwy jutlandzkiej, zmarł onegdaj w Londynie.

# Giełda

### GIEŁDA PIENIĘŻNA.

**Lwów, dnia 13 marca**

Sytuacja niezmieniona.
Dolar około zł. 5.26 i pół

### AKCJE.

Bank Polski 94.00, Starachowice 34.25, Lilpop 9.00.

Dolar w obrotach prywatnych: 5.27.

**Lwów, dnia 13 marca**

WARSZAWA. 5 proc. poż. konwersyjna 60.25, 4 proc. poż. dolarowa 51.75 — 52.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 62.25 — 62.50 drobne 62.75.

### DEWIZY I WALUTY.

Belgja 89.55 89.73 89.37, Holandja 360.95 361.67 360.23, Londyn 26.23 26.30 26.16, N. Jork 5.27 i trzy czwarte 5.29 5.26 i pół, N. Jork tel. 5.28 5.29 i jedna czwarta 5.26 i trzy czwarte, Oslo 131.85 132.18 131.52, Paryż 35.01 35.08 34.94, Praga 21.95 21.99 21.91, Sztokholm 135.30 135.63 134.97, Szwajcarja 173.30 173.64 172.96.

LONDYN. N. Jork 4.96 i trzynaście szesnastych, Paryż 74.90, Berlin 12.28 i pół, Amsterdam 7.26 i trzy czwarte, Bruksela 29.29 i pół, Włochy 62.31, Szwajcarja 15.13 i trzy czwarte, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Oslo 19.90 i jedna czwarta, Praga 119 i pięć szesnastych, Wiedeń 26.31, Warszawa 26.21.

ZURYCH. Paryż 20.21, Londyn 15.14, N. Jork 304.58, Bruksela 51.67 i pół, Włochy 24.25, Amsterdam 208.30, Berlin 123.15 Sztokholm 78.05, Oslo 76.05, Warszawa 57.72 i pół.

PARYŻ. Londyn 74.91, N. Jork 15.07 i pół, Bruksela 255.75, Włochy 120.30, Szwajcarja 494.75, Berlin 608.50.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie jęczmieniu, mące i otrębach.

Jęczmień awansował w cenie, pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Jęczmień jednolity 13.75 — 14.00, jęczmień przemiałowy 13.25 — 13.50, jęczmień pastewny 12.25 — 12.50.

Inne kursy niezmienione

### GIEŁDA DROBIU I NABIAŁU.

Masło blokowe hurt. 2.70 zł. det. 3.00 zł., — II. sorty 2.50 i 2.80, — kuchenne 2.50 i 2.80. Jaja kopa 3.50 zł., sztuka 6.5 gr. — Mleko hurt. 16 gr. litr, detal. 18 gr. — Śmietana słodka hurt. 70 gr., detal. 80 gr. Śmietana kwaśna hurt. 80 gr., detal. 1.00 zł. — Twaróg hurt. 40 gr., detal. 50 gr. — Sery: trapistów h. 1.65 zł. detal. 2.00 zł., tylżycki 1.60 i 2.00, ementalski 3.50 i 4.00, droyer 2.50 i 3.00, ejdamer 1.75 i 2.20, litewski 1.80 i 2.20 zł.

Kury w detalu za kg. 1.45 zł., kaczki 1.40, gęsi 1.20, indyki 1.50 zł.

# Makabryczna zemsta wzgardzonego mężczyzny

W Bukareszcie odbywał się ślub Konstantego Blinu, jednego z najwybitniejszych inżynierów kolejowych, z panną Zoe Burdan, jego byłą stenotypistką i sekretarką.

Wszystko już było przygotowane. Narzeczona, prowadzona przez oblubieńca, miała wsiadać do samochodu, aby się udać do kościoła. Gdy usłużny szofer otworzył drzwiczki, z wnętrza wozu wypadło... martwe ciało człowieka.

— Georgescu! — zawołała młoda panna, zasłaniając sobie twarz rękami, podczas gdy dokoła zwłok zgromadził się wokamgnieniu tłum gapiów.

Niesamowita ta scena była epilogiem nieszczęśliwej miłości biednego studenta, Teodora Georgescu, który mieszkając razem z owdowiałą matką, utrzymywał się i kształcił z jej skromnej emerytury, dorabiając nieco korepetycjami. Georgescu wiódł życie bardzo pracowite i ciche, nie pozwalając sobie na żadne, najskromniejsze nawet rozrywki, chciał bowiem jaknajprędzej zostać lekarzem, zdobyć praktykę i uznanie.

Młody człowiek robił czasem plany na daleką przyszłość. W planach tych zawsze grała pewną rolę matka staruszka, główną jednak heroiną była jakaś nieznana jeszcze, w każdym razie piękna i dobra dziewczyna, którą sobie kiedyś obierze za towarzyszkę życia. Teodor był niepoprawnym romantykiem, życie jednak toczy się po ziemi i nie lubi marzycieli.

Pewnego dnia na drodze biednego studenta stanęła Zoe Burdan. Była bardzo młoda, miała zaledwie siedemnaście lat i była bardzo piękna. Różniła się przytem znacznie od innych panien: Skromna, nieśmiała, niezepsuta, wydawała się młodzieńcowi idealnym materjałem na żonę. Zakochał się i uzyskał wzajemność panienki.

Rodzice jednak sprzeciwili się związkowi. Zażądali od córki, aby poszukała sobie męża bogatego, a przynajmniej dobrze sytuowanego, albo zaczęła zarabiać na siebie.

Zoe nie miała znajomości męskich. Zaczęła się starać o posadę maszynistki. Szczęście uśmiechnęło się do niej, wkrótce została zaangażowana do biura dyrekcji kolejowej. Młodzi ucieszyli się. Posada Zoe zapewniała jej niezależność, mogła więc, nie oglądając się na rodziców, po osiągnięciu pełnoletności i po ukończeniu studjów przez Teodora, wyjść za niego.

Na to jednak trzeba było długo czekać, a tymczasem życie biegnie swoim torem i jest silniejsze niż człowiek i jego plany.

Bezpośrednim szefem Zoe był inżynier Konstanty Blinu, w którego sercu rozgorzała wielka miłość ku młodziutkiej sekretarce. Nie krył się on z tem zresztą wcale. Przeciwnie, obsypywał panienkę podarunkami i wreszcie poprosił ją o jej rękę. Zoe miała przed sobą dwie drogi: albo odrzucić propozycje, młodego zresztą i przystojnego inżyniera, stracić posadę i powrócić do ubożuchnego życia, jakie prowadziła poprzednio, zdana na mniej niż skromne dochody ojca, albo też wyjść za swego szefa, zerwawszy poprzednio z narzeczonym.

Któż potępi ją, że wybrała drugą ewentualność? Była młoda, żądna prawdziwego życia, zabaw i strojów. Wszystdo to dawało jej małżeństwo z inżynierem Blinu. Napisała więc do narzeczonego list pożegnalny. Nie odpisał, ani nie dał znaku życia.

W dzień jej ślubu sutym napiwkiem przekupił szofera jej samochodu. Pod pretekstem, że jest krewnym panny młodej i że chce jej zrobić miłą niespodziankę, prosił go, aby mu pozwolił wejść do wnętrza karety. Szofer, widząc młodzieńca we fraku, uwierzył i więcej nie zwracał uwagi na pasażera.

Georgescu, zamknąwszy drzwiczki, usiadł na podłodze oparty o nie plecami, tak, że po ich otwarciu, musiał wypaść na chodnik i zażył cjankali potasu. Śmierć nastąpiła oczywiście natychmiast.

Małżeństwo pięknej Zoe z bogatym inżynierem zostało na razie zerwane. Czas jednak jest najlepszym lekarzem. Może zgoi ranę w sercu młodej pary i zatrze przykre wrażenie, odniesione niewątpliwie przez pana młodego...

## Z Łańcuta

**WIELKI POŻAR.** Z nieustalonych **na razie przyczyn wybuchł w ub. sobotę w godzinach popołudniowych w zabudowaniach Franciszka Tabaka w Wólce Niedźwiedzkiej (pow. łańcuckij) groźny pożar, który wkrótce przerzucił się na zabudowania Jana Macha. Straty wynoszą około 12 tysięcy złotych Dochodzenia w toku.**

**WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU P. C. K.** Pod przewodnictwem wicestarosty p. Bauera odbyło się w poniedziałek, 9 bm. Walne Zebranie Oddz. Polskiego Czerwonego Krzyża. Po sprawozdaniach ustępującego Zarządu i przyjęciu wniosku Kom. Rew. o udzielenie absolutorjum, dokonano wyboru nowych władz Oddziału w osobach: prezes dr. Jurkowski, wiceprezesi: dr. Jedliński i dyr. gimn. Kocowski, sekretarz dr. Szpunar, skarbn. Jan Cetnarski. Ponadto wybrano Komisję Rew. w osobach: pp. inż. Sadowego i mgr. Rutkowskiego. Następnie uchwalono program pracy na rok 1936, polegający głównie na werbowaniu nowych członków, jak również na urządzaniu kursów, któreby zapoznały uczestników z podstawowemi zasadami obrony przeciwlotniczej.

**L. O. P. P. W ŁAŃCUCIE.** Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Obwodu Pow. L. O. P. P. w Łańcucie, na którem dokonano wyboru nowych władz Obw. w osobach: prez. d-ca 10 p. p. pułk. Plisowski, wiceprezesi: dyr. Kocowski i prof. Bautowski, sekr. prof. Krzyżanowski, skarbnik Dyszkiewicz. Ponadto ustalono skład Komisji Rew. w osobach inż. Sadowego i nacz. poczt. Zintsa. Na zebraniu tem postanowiono założyć Koła L. O. P. P. przy każdej gminie zbiorowej, zorganizować pod fachowem kierownictwem prof. Ślusarza kurs modelarstwa. W końcu wyrażono podziękowanie p. staroście Bogusławskiemu za wystaranie sie o magazyn na sprzęt L. O. P. P.

## Pomnik króla Aleksandra



W paryskich warsztatach wykończa się piękny pomnik króla jugosłowiańskiego Aleksandra, dłuta rzeźbiarza Real del Sarthe.

# Największy figlarz Anglji

W uroczem, pięknie przy ujściu Sekwany położonem miasteczku "Honfleur, zmarł w tych dniach William Horace de Vere Cola, nazwany przez Anglików „największym figlarzem Imperjum".

William Horace rozpoczął swą karjerę w roku 1905 następującym „kawałem". Rektor uniwersytetu w Cambridge otrzymał zawiadomienie, że w najbliższych dniach sułtan jednego z księstw arabskich, razem ze swą świtą przybędzie do uniwersytetu.

W zapowiedzianym dniu, o wyznaczonej porze przed gmach uniwersytetu zajechała malownicza kawalkada z sułtanem w białym burnusie i nieodstępną świtą, wszyscy na wspaniałych arabskich rumakach.

Rektor i profesorowie uniwersytetu powitali dostojnika muzułmańskiego u bram uczelni. Rektor wygłosił do egzotycznych gości przemówienie. Pokazano im szczegółowo urządzenia uniwersytetu, wydano na ich cześć bankiet, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele nauki.

Po wyjeździe gości okazało się, że sułtanem był William Horace. Świta „sułtana" składała się z jego kolegów, studjujących w Cambridge. Orszak był tak świetnie ucharakteryzowany, że żaden z profesorów nie poznał swych uczniów.

Innym razem zaalarmowano załogę pancernika „Dreadnought" wieścią o wizycie jednego z wybitnych rasów abisyńskich. Znów parady, rewje, przyjęcia itp. I podobnie, jak w Cambridge, władze dopiero po wyjeździe domniemanego rasa, przekonały się, że padły ofiarą kawału Horace'a.

Przed kilku laty, w najruchliwszym punkcie Londynu, na placu Picadilly, grupa Horace'a wywołała kilkugodzinne wstrzymanie ruchu, pracując w przebraniu robotników magistrackich, pod osłoną policji, nad rozrywaniem jezdni.

Ostatnim kawałem świetnego komika był występ polityczny na kongresie Partji Pracy. Wśród prezydjum kongresu powstało niemałe poruszenie, gdy oznajmiono, że za chwilę przybędzie na salę przewodniczący partji Mac Donald, którego przyjazdu spodziewano się dopiero na zakończenie kongresu, za dwa dni.

Istotnie, w pół godziny później zjawił się na podjum MacDonald, owacyjnie witany przez zgromadzonych. Przewodniczący kongresu udzielił mu głosu.

Po kilku zdaniach, wypowiedzianych przez domniemanego MacDonalda, okazało się, że treść ic odbiega nietylko od stylu przewodniczącego partji, ale wogóle niema związku z tematem kongresu. Przemawiającym był William Horace tak świetnie ucharakteryzowany, że nikt go nie poznał.

Wielki figlarz nawet w najcięższych chwilach życia nie tracił pogodnego usposobienia. W najtrudniejszych nawet sytuacjach wykwitał na jego wargach uśmiech, który zjednał mu tylu przyjaciół. Uśmiech ten zachował nawet po śmierci.

Gdy w ubiegłą sobotę przyszedł do Horace'a jego serdeczny przyjaciel, zastał go już zmarłego, siedzącego w fotelu z łagodnym uśmiechem na zastygłych wargach.

## Pod prąd

## Nic się nie dzieje...

*Po kilkudniowej nieobecności we Lwowie i kilkudniowem nieczytaniu dzienników, powróciłem niezmiernie spragniony najnowszych wiadomości. Wyjechałem bowiem ubiegłej niedzieli, kiedy sytuacja ogólno-europejska była dość naprężona, a nastrój we Lwowie w związku z tem naładowany elektrycznością. To też zatrzymuję pierwszego napotkanego w mieście znajomego i zadaję stereotypowe pytanie:*

*— Co słychać?*

*— Ano nic ciekawego... Sprzedają już pierwsze sasanki...*

*— Co tam sasanki! A wojna?*

*— Jaka wojna?*

*— Z Niemcami?*

*— Nic o tem nie słyszałem...*

*W redakcji naczelny redaktor, nie dając mi przyjść do słowa, pierwszy zadaje mi pytanie:*

*— Co słychać nowego?*

*— Jakto co słychać? To ja mogę się raczej o to zapytać...*

*— Nic się nie dzieje od kilku dni..*

*Rzuciłem się wtedy spragniony na ostatnie dzienniki, pożerając smakowite artykuły i depesze, zatytułowane: „Wojna czy pokój?", „Nastrój wojenny w Europie", „Hitler buduje fortyfikacje w Nadrenji", „Francja obsadza granice wschodnie" itd. itd. Pozatem wiadomości z frontu abisyńskiego, depesze o krwawych zaburzeniach komunistycznych w Hiszpanji, o mobilizacji Japonji i groźnej sytuacji na Dalekim Wschodzie...*

*I gdy pochłonąłem cały ten materjał, pomyślałem sobie również:*

*— Nic się nie dzieje od kilku dni...*

*Posucha, kanikuła, sezon ogórkowy. Temi wszystkiemi aktualnemi „sensacjami" niańki straszyć mogą małe dzieci. Na współczesne, stępiałe nerwy było to już nie wystarcza. Nam trzeba jakich silniejszych dreszczy. Ot, jakaś nowa Gorgonowa z kropelką Zaremby, to co innego... A tak nie ma o czem pisać i niema co czytać...*

*Doprawdy najwyższy czas, aby stało się coś naprawdę sensacyjnego. Bo przyjdzie chyba pisać o wężach morskich...* **RYKSKI**

## Ze Stryja

**WŁAMANIE NA WSI.** Oto niewykryci we wsi Koniuchów, pow. Stryj sprawcy, wybrawszy fundamenty domu, dostali się tą drogą do mieszkania zajmowanego przez Dmytra Andrusiowa i wynieśli mu dosłownie całą garderobę.

**POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.**

## Dzień kulturalny

**KONKURS NA SZTUKĘ TEATRALNĄ.** Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach uchwalił na ostatniem zebraniu rozpisanie konkursu na sztukę teatralną i w tym celu wyłonił komisję przygotowawczą pod przewodnictwem prof. Stanisława Ligonia, dyr. Polskiego Radja w Katowicach.

**25-LECIE „FREDREUM" W PRZEMYŚLU.** W ciągu ostatnich dwóch dni odchodziło Polskie Towarzystwo Dramatyczne im. Al. hr. Fredry w Przemyślu (Fredreum) bardzo uroczyście jubileusz ćwierćwiecza swego istnienia. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się od nabożeństwa żałobnego za spokój duszy ś. p. zmarłych członków Towarzystwa, w sobotę dnia 7 b. m. W niedzielę, dnia 8 b. m. odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Wieczorem w sali własnej T-wa na Zamku, zespół Fredreum odegrał Fredry „Damy i Huzary". Przedstawienie poprzedziły uroczyste przemówienia. Z racji jubileuszu otrzymało Towarzystwo setki depesz gratulacyjnych z całej Polski.

**MIĘDZYNARODOWY KONKURS ŚPIEWU I GRY FORTEPIANOWEJ W WIEDNIU.** Trzeci międzynarodowy konkurs śpiewu i gry fortepianowej, odbędzie się tu w dniach od 2 do 16 czerwca w ramach dorocznego Festivalu Wiedeńskiego. W konkursie śpiewaczym uczestniczyć mają kandydaci, liczący nie mniej niż lat 18 i nie więcej niż 30; w konkursie gry fortepianowej — kandydaci od lat 16 do 30. Zapisy przyjmowane są do 30 kwietnia.

**LIST TEIKO KIWA.** Opuszczając Kraków po gościnnych występach na scenie teatru im. J. Słowackiego, znana artystka japońska Teiko Kiwa w liście, wystosowanym do redakcji „Głosu Narodu" oświadcza, iż jest bardzo zadowolona ze sego pobytu w Polsce i do głębi wzruszona serdecznem przyjęciem, jakie zgotowała jej cała prasa i publiczność wszystkich miast naszego pięknego kraju.

**SPRAWA NAUCZANIA RELIGJI W JĘZ. POLSKIM NA BUKOWINIE.** Sprawa zakazu nauczania religji w języku polskim na Bukowinie dzieci polskich, uczęszczających do szkół państwowych, nie została do tej pory załatwiona. Władze szkolne w dalszym ciągu żądają nauczania religji wyłącznie w języku rumuńskim. Ludność polska ze zrozumiałym niepokojem oczekuje wypowiedzenia się władz kościelnych w tej przykrej sprawie.

**ZGON FRANCUSKIEGO DRAMATURGA.** Zmarł tu znany autor dramatyczny i powieściopisarz Henry de Gorsse.

Był on m. in. autorem popularnych komedyj, granych także i w Polsce jak: „La Gamine" (Brzdąc) oraz „Prokurator Hallers", gdzie popisową rolę miał ś. p. Kazimierz Kamiński.

## Zgon słynnego króla mody

W pięćdziesiątym roku życia zmarł w Paryżu słynny dyktator mody, Jean Patou. Z jego nazwiskiem łączyło się pojęcie wyrafinowanej elegancji, jego modele cieszyły się najwyższem uznaniem w świecie elegantek na obydwóch półkulach. Miljonerki amerykańskie i gwiazdy filmowe płaciły za kreacje króla mody fantastyczne sumy.

Jean Patou debjutował z niewielkiem powodzeniem w branży kuśnierskiej. Dopiero jego salon mody przy ulicy St. Florentin przyniósł mu majątek i sławę. Nie opuścił tego skromnego lokalu nawet wówczas, kiedy zatrudniał 1.600 osób w swoich zakładach. Prócz konfekcji prowadził także dział perfum i biżuterji.

## Ze srebrnego ekranu

### »TA ALBO ŻADNA«

(CASINO)

„Ta albo żadna", to typowa operetka filmowa, z jej wszystkiemi akcesorjami. — Treścią są zabiegi dwóch książęcych wysokości z jakiegoś fantastycznego państewka, o serce pięknej śpiewaczki. Zwycięża oczywiście młodszy i przystojniejszy, zdobywając za jednym zamachem i swoją bogdankę i tron. Tę, niezbyt wymyślną fabułę oprawiono w ramy pogodnego humoru i melodyjnych piosenek, w których prym wiedzie, obdarzona milutkim głosem Gitta Alpar, pozująca zresztą na Martę Eggerth.

Na specjalną uwagę w „Casinie" zasługuje nadprogram, w którym jest wyświetlany po raz pierwszy, wzorowy pod każdym względem polski reportaż regjonalny. Widzimy w nich, na ślicznych, czystych zdjęciach nasze Polesie z jego całym czarem swoistego egzotyzmu. Podobnie, jak zdjęcia bez zarzutu wypadła strona dźwiękowa, pełna oryginalnych melodyj poleskich.

(w.)

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"**

## Sesją Rady Ligi w Londynie



W Londynie rozpoczyna się nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narod., która obradować będzie w pałacu św. Jakóba, widocznym na zdjęciu.

# Jakie istnieją nazwy hotelów?

Niema stolicy czy większego miasta w Europie, niema miejscowości kuracyjnej czy turystycznej o rozgłosie światowym, którejby nie posiadały hoteli czy palace'ów hotelowych o imponujących nazwach: Imperial, Bristol, Savoy, Metropol ewentualnie Carlton, Grand Hotel zwyczajnie lub z dodatkiem Royal. Nazwy te spotykamy równie dobrze w Lizbonie, Madrycie, Paryżu, Berlinie czy Kopenhadze, Sztokholmie lub nawet egzotycznych nieco miastach bałkańskich, w Bukareszcie np. w Belgradzie albo w Stambule.

Nazwy hotelów zaliczonych do pierwszorzędnych, odwiedzanych przez snobów i bogatych lub utytułowanych gości, mają dźwięk i znaczenie międzynarodowe. Jest to coś umownego, coś jakgdyby waluta międzynarodowa o wartości umownej. Przeznaczone dla publiczności międzynarodowej palace'y hotelowe o nazwie „Savoy" czy „Imperial" podobne są do siebie w szczegółach urządzenia, zastawy, menu, obyczajów, napiwków, zdawkowej grzeczności, w ogólnej atmosferze hal-l'ów, sal restauracyjnych, grill romów etc.

Nazwy hotelów ulegają jednak fluktuacjom i zmianom podsuwanym przez modę. Szablonowe już nieco i trącące czasami przedwojennymi „Imperial'e" i „Royal'e" ustępują miejsca innym, bardziej nowoczesnym nazwom. Modę np. nazwy „Normandy" zainicjowało powodzenie, jakiem się cieszył w pierwszych latach po wojnie olbrzymi palace pod tem zawołaniem w Deauville. Tu nakazywała moda i snobizm osiedlać się na sezon lipcowo-sierpniowy wybranym z wybranych t. zw. elity towarzyskiej Paryża, Brukseli, Londynu etc. Powodzenie i rozgłos tego palace'u skłoniły hotelarzy do powtórzenia lokalnych wydań „Normandy" na Riwierze, na plażach Atlantyku, w niektórych miejscowościach kuracyjnych.

Swego rodzaju „epokę" mody hotelowej stworzył znany i słynny hotelarz londyński, Szwajcar z pochodzenia, Ritz. Dorobiwszy się majątku na hotelu „Savoy" w Londynie, gdzie mogli sobie pozwolić na pobyt i wytworne menu tylko znani i uznani bogacze ew. nowobogaccy, Ritz otworzył szereg hotelów we Francji, Niemczech pod nazwą „Ritz". Słynny hotel Ritz w Paryżu przy placu Vendome, dał początek szeregowi „Ritzów" w innych miastach Europy, stał się synonimem elegancji, dobrej kuchni, wytworności, bogactwa. Kto zamieszkał u Ritza, ten w klasyfikacji towarzyskiej i finansowej zajmował odrazu określone miejsce. Wystarczy, aby maharadża Kapurthala, Barody lub miljoner Iks czy Ygrek z Johannesburga albo Kapsztadu czy Batawji zajęli szereg apartamentów w hotelu pod nazwą mniej lub więcej dźwięczną, a nazwa ta stanie się odrazu walorem międzynarodowym na rynku hotelarskim i świadectwem przynależności do elity towarzyskiej dla tego, który w tym a nie w innym palace'u spędza dnie i noce swego pobytu.

Nazwy hotelów mają swoją symbolikę i swoją barwę, odbijają się w nich gusty, upodobania, obyczaje pewnych sfer, pewnych okresów historycznych. Małe hoteliki paryskie w dzielnicy Łacińskiej, na lewym brzegu Sekwany, mają zupełnie inną symbolikę nazw, niż wielkie palace'y na prawym brzegu. Jakiż to przeskok np. od pachnącej wiekiem XIX czy może końcem XVIII w. „Hotel de Tournon" lub „Hotel de Croix" do pompatycznego tytułu „Grand Hotel Lutetia" lub „Hotel de Ritz". Jakie czasy — takie nazwy.

M. K.



# Czyjem dziełem jest słynny tryptyk wawelski?

Tryptyk Świętej Trójcy w kaplicy świętokrzyskiej na Wawelu był niedawno przedmiotem studjów i badań uczonego dr. Karola Estreichera.

Tryptyk św. Trójcy, wykonany — jak świadczy napis na nim — w roku 1467, stoi dzisiaj w kaplicy św. Krzyża w katedrze krakowskiej.

W tryptyku św. Trójcy zwracają uwagę pewne, pod ikonograficznym względem rzadkie przedstawienia, a mianowicie epizod z życia św. Sekundusa na jednem ze skrzydeł i adoracja Trójcy św. przez cztery chóry w części środkowej.

Tryptyk wawelki nie jest dziełem jednego artysty. Rzeźby części środkowej wykonali dwaj rzeźbiarze, obrazy na skrzydłach malowali dwaj malarze.

Na podstawie porównania z rzeźbami tryptyku św. Trójcy można kilka cennych dzieł rzeźby, dotychczas datowanych na początek XVI. wieku, przesunąć na sześćdziesiąte lata XV. wieku. Niektóre z tych rzeźb wyszły z tego samego warsztatu, w którym powstał tryptyk. Reprezentują one styl, panujący w Polsce bezpośrednio przed przyjazdem Wita Stwosza do Krakowa.

Z obydwoma malarzami tryptyku dają się również złączyć szereg obrazów. Niektóre z pośród obrazów w kościele św. Katarzyny w Krakowie wyszły z pod pędzla malarza obrazów na wewnętrznej stronie skrzydeł tryptyku św. Trójcy. Ten sam malarz jest też twórcą obrazów Kasiny Wielkiej (w Muzeum Djecezjalnem w Tarnowie). Malarz zewnętrznych obrazów tryptyku namalował te obrazy w Mikuszowicach koło Bielska, w których występuje tło krajobrazowe.

Powstał więc tryptyk św. Trójcy w Krakowie, jako wytwór mieszanej sztuki gotyckiej, opartej o środowiska niemieckie. Południowe Niemcy, ściślej kraje austrjackie, najwyraźniej zaznaczyły się w jego formach, lecz także na Śląsku i na Słowaczyźnie można wyszukać pewne analogje i związki.

Tryptyk św. Trójcy, podobnie jak cała sztuka krakowska przed przyjazdem Stwosza, jest niezbyt wybujały i wyrafinowany pod względem formy, ale z drugiej strony posiada już pewne wartości, które nie pozwalają nazwać go dziełem sztuki prowincjonalnej.

Sztuki Stwosza, jego uczniów i towarzyszów nie da się żadną miarą z tryptykiem św. Trójcy złączyć, ani z niego wywodzić.

## Z Tłumacza

**Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO.** Na walnem zebraniu Związku Rezerwistów w Tłumaczu, wybrano zarząd, którego prezesem został Antoni Moszoro, sekr. Fr. Burczyński, komendantem — Filip Wolański.

Komisja oświaty pozaszkolnej zorganizowała dwudniowy kurs bibljotekarski dla 24 przyszłych bibljotekarzy wiejskich w pow. tłumackim. Otwarcia kursu dokonał wicestarosta Jażowski w obecności delegata zarz. gł. T. S. L. Sedlaczka, p. Hryculaka i dyr. Bułkowskiego.

## Z Podhajec

**Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO.** Z inicjatywy O. T. R. rozpoczęła swą działalność w drugiej połowie lutego b. r. obwodowa Spółdzielnia Mleczarska, produkująca masło i inne produkty mleczarskie na eksport.

Niezależnie od tego idzie w całym powiecie żywa praca organizacyjna w kierunku tworzenia rejonowych mleczarni i objęcia w ten sposób całego powiatu siecią punktów mleczarskich.

———

## Na Kubie mieszkają Polacy

W połowie lutego przybył do portu W Hawannie, stolicy Kuby, statek polski m. s. Piłsudski. Na wieść o tem kolonja polska w liczbie 100 osób wypłynęła na powitanie statku w 3-ch łodziach. Wzruszono okrzyki: Niech żyje Polska. Owacjom i przyjęciom nie było końca. Pismo polonji amerykańskiej, „Wiadomości Codzienne", wychodzące w Cleveland, tak opisuje te wzruszające chwile:

„I polały się łzy radości po ich zbiedzonych twarzach. Matki dzieciom pokazywały banderę polską. Nikt nie poszedł je w tym dniu do szkoły. bo to było polskie święto.

———

# Wiadomości bieżące

**14 marca 1936**

**Sobota**

Matyldy, Leona
Jutro: Klemensa
Wschód słońca 5·53
Zachód „ 17·38

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota, dnia 14 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 12. „Bal w Savoyu". Występ Janiny Kulczyckiej i Kazimierza Dembowskiego.

Niedziela, dnia 15 b. m. godz. 3.30 pop. Ab. 7. „Wachlarz Lady Windermere". — Ceny najniższe. — Występ Ireny Solskiej.

Niedziela, dnia 15 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 12. „Bal w Savoyu". Występ Janiny Kulczyckiej i Kazimierza Dembowskiego.

Poniedziałek, dnia 16 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 12. „Bal w Savoyu". Występ Janiny Kulczyckiej i Kazimierza Dembowskiego.

———



———

TEATR ROZMAITOSCI

Sobota, dnia 14 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 11. „Trafika Pani Generałowej".

Niedziela, dnia 15 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 11. „Trafika Pani Generałowej".

Poniedziałek, dnia 16 b. m. — nieczynny.



KINOTEATRY

APOLLO: „Baron Cygański" operetka Jana Straussa.
ATLANTIC: „Kapitan Blood" (Olivia Hävilland oraz Errol Flynn).
CASINO: „Ta albo żadna" Gitta Alpar.
CHIMERA: „Złotowłosy Brzdąc" — z Shirley Temple.
COLOSSEUM: „Caranga" — rewja „Licytujemy świat".
GRAŻYNA: „Dziewczę z Budapesztu" z Martą Eggerth.
KOPERNIK: „Pepi" (Im weissen Rössl) i cudowna kolorowa groteska p. t. „Urwisy wodne".
MARYSIENKA: Film żydowski „Schir-Haschirim", oraz dodatek „Śpiewajmy wszyscy razem!"
MUZA: „Jaśnie pan szofer".
PALACE: „Dawid Copperfield" — Friddie Bartholomew, Maureen O'Sullivan, Madge Evans, Barrymore.
PAN: „Anna Karenina" z Gretą Garbo.
PAX: „Jestem zbiegiem" Paweł Muni.
RAJ: „Niedokończona Symfonja" z Martą Eggert.
STYLOWY: Lawrence Tibbet w filmie — „Metropolitan" oraz rewja.
ŚWIT: „Niedokończona Symfonja" z Martą Eggert.
TON: „Bengali".
UCIECHA: „Pod palącem niebem Argentyny" i rewja.

———

FOTOPLASTIKON, Plac Marjacki 5. WŁOCHY.

———

— TEATR WIELKI: Dziś w sobotę 16-go o godz. 8-mej wieczorem, operetka P. Abrahama „Bal w Savoyu" z pp. Kulczycką i Dembowskim oraz pp. Jaśkiewiczem, Wilińską, Więckowskim i Pietraszkiewiczem. Reżyserja K. Tatarkiewicz. Dekor. Otto Rex. Choreografja: J. Wojcieszko.

TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś w sobotę 16-go o godz. 8-mej wiecz. „Trafika Pani Generałowej" Bus-Feketego z pp. Bohdańską, Łęcką, Martini, Niczewską oraz pp. Leliwą, Śliwińskim i Stępowskim. Reż. Br. Dąbrowski.

— NIEDZIELA W TEATRACH MIEJSKICH: Popołudniu o godz. 3.30 w Teatrze Wielkim, jako przedstawienie popularne po cenach najniższych „Wachlarz Lady Windermere" O. Wilde'a. Po raz ostatni wystąpi w tej sztuce wielka tragiczka polska Irena Solska. Wieczorem: „Bal w Savoyu" z Kulczycką i Dembowskim.

W Teatrze Rozmaitości: „Trafika Pani Generałowej".

— NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRACH MIEJSKICH: Już 19 b. m., ujrzymy na deskach Teatru Wielkiego arcydzieło Juljusza Słowackiego: „Ksiądz Marek" w reżyserji Edmunda Wiercińskiego. W głównych rolach wystąpią: Białoszczyński, Krasnowiecki, Śliwiński, Stępowski, Pośpiełowski, Tatarkiewicz. Rolę Judyty kreować będzie Zdzisława Życzkowska.

## Walki w Tembienie



Wojska włoskie obsadzają przy pomocy artylerji jeden z odcinków frontu pod Amba-Aladżi.

## Potworna zbrodnia wyrodnej matki

Tarnobrzeg. (Tel. wł. — M.). Onegdaj uczeń klasy trzeciej szkoły powsz. w Tarnobrzegu niejaki Tyboń, znalazł podczas zabawy na peryferjach miasta w pobliżu folwarku Wymysłów, pod mostkiem pakiet, zawinięty w papier, który pokazał swojemu ojcu. Po odwinięciu papieru okazało się, że w pakiecie tym znajdują się zwłoki noworodka.

Zawezwane organa P. P. ustaliły, że noworodek poniósł śmierć przez uduszenie pętlą, zaciśniętą dokoła szyji, oraz ziemią wciśniętą mu do ust.

Na ślad zbrodniarki naprowadził policję papier, którym zwłoki były opakowane. Papier ten bowiem służył przedtem do opakowania materjałów aptekarskich i posiadał adres dzierżawcy apteki Grünera w Tarnobrzegu.

Ponieważ najwięcej materjału obciążającego nagromadziło się około osoby byłej służącej tego aptekarza, Marji Czuby, obecnie zatrudnionej u aptekarza Stawomirskiego, poddano ją badaniu, przyczem w ogniu krzyżowych pytań przyznała się do winy. Oświadczyła przytem, że jest to już trzecie dziecko przez nią na świat wydane. Dochodzenia nie ustaliły na razie losu dwu poprzednich dzieci. Wyrodną matkę aresztowano i odstawiono do więzienia przy sądzie okręgowym w Rzeszowie.

———

— „PIERWSZE ŚNIEŻYCZKI". J. Toto, Szczepko i Tońko, zapraszają wszystkie dzieci na wycieczkę za miasto w sobotę o godz. 16.15. Wycieczka ta będzie bardzo wesoła i bardzo wygodna. Wystarczy siąść przy głośniku, albo nałożyć słuchawki. Ta wyprawa na śnieżyczki przyniesie małym słuchaczom dużo wesołych chwil. Audycję reżyseruje Ada Artzt.

— ZE WSPOMNIEŃ KINOMANA. W związku z obchodem 40-lecia wynalazku filmu oraz 10-lecia powstania filmu dźwiękowego, nada Rozgłośnia lwowska w sobotę o godz. 20.00 ciekawy radjo-montaż — „Ze wspomnień kinomana" w układzie Jana Leskiego. W audycji tej usłyszymy szereg najlepszych melodyj z filmu dźwiękowego od sierpnia 1926 roku, kiedy to Bracia Warnerowie po raz pierwszy zastosowali wynalazek filmu dźwiękowego aż do dni dzisiejszych.

— „UŚMIECH POZNANIA". Po kilkutygodniowej przerwie, usłyszymy dziś w sobotę o godz. 21.30 wesołą audycję poznańską p. t. „Uśmiech Poznania".

———



———

— DZIEŃ IMIENIN Ś. P. MARSZAŁKA W SZKOŁACH. Minister oświaty prof. Świętosławski zwrócił uwagę, że wszystkie szkoły dzień 19 marca, jako pierwszy od chwili zgonu ś. p. Marszałka Piłsudskiego, poświęcą pełnym skupienia i powagi obchodom ku czci Wielkiego Marszałka.

W myśl zalecenia Naczelnego Komitetu uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, nie jest wskazane urządzanie większych publicznych uroczystych akademji i obchodów.

Dnia 19 marca b. r. odbędą się w świątyniach nabożeństwa dla młodzieży szkolnej. Dzień 19 marca jest wolny od normalnych zajęć szkolnych.

Kurator Okręgu Szkolnego lwowskiego p. Gadomski zalecił kierownictwom szkół nawiązanie łączności z Komitetami powiatowymi lub lokalnymi, które w myśl ogólnych wskazówek, zainstalują odbiorniki radjowe w świetlicach, domach ludowych, szkołach i t. p., aby umożliwić również młodzieży szkolnej wszystkich szkół w miastach i na wsi wysłuchanie przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 18 marca b. r. o godz. 19 lub dnia następnego, według ustalonego programu radjowego.

— DZIEŃ 19-go MARCA W PROGRAMACH POLSKIEGO RADJA. — W obecnym roku Naród Polski obchodzić będzie dzień 19 marca z oczami skierowanemi nie ku Belwederowi, w którego ciszy wypracowywał Marszałek Piłsudski fundamenty wielkości państwa, ale ku Wawelowi, gdzie złożony został na wieczny spoczynek. Wyjątkowym w swej dostojności punktem programu Polskiego Radja będzie przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który za pośrednictwem mikrofonów i głośników radjowych zwróci się do całej Polski w wigilję 19-go marca. Poraz pierwszy przemówienie nadane będzie dnia 18 marca o godz. 19-ej. Przemówienie to nagrane na płytę można będzie usłyszeć poraz drugi w dniu 19-go marca o godz. 19.45.

Ponadto w programie Polskiego Radja zabiorą głos dzieci. W dniu 19 marca o godz. 16-tej zgromadzą się przy mikrofonie dzieci, które spędziły z Marszałkiem wiele chwil na rozmowie lub zabawie. Dzieci te opowiedzą całej Polsce, jak Pan Marszałek potrafił się z dziećmi bawić i jak umiał z niemi poważnie rozmawiać.

W godzinach wieczornych nada Polskie Radjo specjalną audycję literacko-muzyczną pt. „Imieniny Marszałka". Na tle wielkich momentów dziejowych, których twórcą był Marszałek, zobaczymy tu w skrócie kilka wspaniałych kart naszej historji. W części muzycznej programu z dnia 18-go marca nadana będzie o godz. 19.15 „Pieśń żołnierza Polski Niepodległej" w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja, zaś o godz. 22.05 orkiestra 1-ego pułku piechoty Legjonów odegra polskie marsze wojskowe.

———

— W KASYNIE I KOLE LITERACKO-ARTYSTYCZNEM, we wtorek, dnia 17-go marca 1936 r. o godz. 19.30, Jerzy Tepa wygłosi odczyt p. t. „Niedyskrecje radjowe". W programie: Kulisy zbliska tracą. Z 1001 nocy speakera. Przez okno amplifikatorni. Jak powstała „Wesoła Fala". Narodziny Szczepka. Untenbaum eksploduje. Już w starożytnej Helladzie... Radjografomani i radjoprzyjaciele. Życie prywatne pięknej Anteny. Prosimy o sheke-hand. Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr. do 70 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie nut G. Seyfartha ul. Akademicka 6, — w dniu odczytu od godziny 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole Literacko - Artystycznem.

— TOWARZYSTWO „DANTE ALIGHIERI" zaprasza na odczyt red. R. Dąbrowskiego: „Dwa miesiące na polach walk abisyńskich", ilustrowany oryginalnemi zdjęciami z Afryki, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 b. m. o godz. 19-tej w sali Collegium Maximum Uniwersytetu J. K. (wejście od ul. Kościuszki 9). Wstęp wolny.

— ZJAZD CZWARTAKÓW WE LWOWIE. W dniu 5 kwietnia b. r. odbędzie się we Lwowie zjazd członków Koła 4 p. p. Legjonów Polskich z trzech województw Małopolski wschodniej. Równocześnie odbędzie się doroczne walne zebranie członków Koła.

## Wydawn. Książek Szkolnych wraca nieodwołalnie do Lwowa

Podczas swego pobytu we Lwowie Minister Oświaty prof. Świętosławski oświadczył autorytatywnie, że wydane zostały zarządzenia, związane z powrotem centralnej administracji Wydawnictwa książek szkolnych do Lwowa.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, centralna administracja Wydawnictwa książek szkolnych ma rozpocząć swe urzędowanie we Lwowie dnia 1 kwietnia br. Techniczna przeprowadzka Wydawnictwa książek szkolnych, a zwłaszcza materjału i inwentarza, potrwa niewątpliwie przez kilka tygodni. Panuje przekonanie, że dotychczasowy kierownik Wydawnictwa książek szkolnych b. wiceminister Pieracki ustąpi ze swego stanowiska, osoba przyszłego nowego kierownika będzie ustalona w późniejszym terminie.

## PORADY PRAWNE

KIEDY SPADKOBIERCA TRACI PRAWO DO PRZEDMIOTÓW SPADKOWYCH? Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę pani H. J. na wyrok Sądu Apelacyjnego. W skardze tej p. H. J. żądała wydania przez siostrę swą połowy listów zastawnych, wartości 13.650 zł., stanowiących spadek po ojcu. Sąd Najwyższy skargę oddalił i w motywach podał, że ponieważ sądy niższych instancyj ustaliły, że powódka p. H. J. skarżąca swą siostrę, usiłowała ukryć listy zastawne i nawet wytoczyła sprawę o przyznanie jej całkowitej własności tych listów, a ponieważ w myśl art. 792 k. c. spadkobierca, który zataja mienie spadkowe, traci do niego prawo, — Sąd Najwyższy orzekł, jak wyżej, gdyż zachowanie się p. H. J. pozbawiło ją prawa do tej części spadku, którą usiłowała ukryć.

CZY WYPOWIEDZENIE UMOWY PRACY NIE NA PIERWSZEGO PRZYSZŁEGO MIESIĄCA POWODUJE CAŁKOWITĄ NIEWAŻNOŚĆ WYPOWIEDZENIA? Sąd Pracy w Warszawie zastanawiał się nad kwestją, czy wypowiedzenie umowy pracy w ciągu miesiąca z zaznaczeniem, że wypowiedzenie liczy od 1-go bieżącego miesiąca, skutkuje nieważność wypowiedzenia, czy też termin wypowiedzenia zaczyna biec od 1-go następnego miesiąca. W rezultacie sąd orzekł, zgodnie z poglądami Sądu Najwyższego, że takie wypowiedzenie jest w zasadzie ważne, a tylko liczyć się winno od 1-go następnego miesiąca, gdyż tylko zastrzeżenie o początku okresu wymówienia jako sprzeczne z wyraźnym przepisem art. 25 p. 4 rozp. z dnia 16. III. 1928 r. uważa się za niebyłe i nic mające żadnego znaczenia.

DO JAKIEJ SUMY UPOSAŻENIA NIE ULEGAJĄ EGZEKUCJI. Robotnik kolejowy zalegał przez kilka miesięcy z zapłatą komornego i wreszcie w październiku ub. r. wyprowadził się, nie płacąc swej zaległości w wysokości 150 zł. Robotnik otrzymywał od kolei 90 zł. miesięcznie pensji i 40 zł. za t. zw. przetokowe. Właściciel mieszkania uzyskał wyrok na sumę 150 zł. w sądzie grodzkim i rozpoczął kroki egzekucyjne, nakładając przez komornika areszt na pensji kolejarza. Robotnik złożył zażalenie na czynności komornika do sądu grodzkiego, motywując, że stałej pensji posiada zaledwie 90 zł., a w myśl art. 575 kodeksu post. cyw. uposażenia do 1200 zł. miesięcznie, podlegają egzekucji tylko w jednej piątej, przytem zawsze suma 100 zł. wolna jest od egzekucji, chyba, że dochodzone są należności alimentarne.

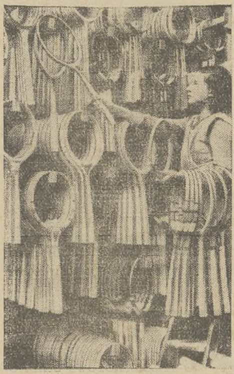
Sąd oddalił skargę na komornika, gdyż uznał, że zgodnie z art. 576 k. p. c. za dochody uważa się nietylko zasadnicze uposażenie, ale także wszelkie dodatki, a więc i przetokowe. Cała więc suma ponad 100 zł. podlega egzekucji po potrąceniu podatków i innych świadczeń.



— O SPORCIE KAJAKOWYM wygłosi odczyt p. Mgr. Rischka Stanisław w Polskiem Towarzystwie Krajoznawczem, ul. Bourlarda l. 5, I. p. o godz. 20-tej. W ramach odczytu omówi: Sport kajakowy w ogólności. — Możliwości kajakowe w Polsce. — Plany i zamierzenia P. Z. K. na rok 1936. — Możliwości kajakowe dla lwowianina.

— POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE. W sobotę dnia 14 marca 1936, odbędzie się o godzinie 19-tej w Sali posiedzeń Seminarjum filozoficznego Uniwersytetu 352 plenarne posiedzenie naukowe, na którem Prof. Dr. K. Ajdukiewicz wygłosi odczyt p. t. Empiryczny fundament poznania.

## W przededniu sezonu tenisowego



Tenis zdobywa w Anglji coraz szersze rzesze zwolenników. Magazyny sportowe zaopatrują się w przewidywaniu dobrego sezonu w wielkie zapasy rakiet.

## Koronacja króla cyganów odbędzie się w Równem

Równe, 12. 3. (PAT) Wiadomość o zamierzonem odbyciu światowego zjazdu cyganów w Równem, połączonego z koronacją króla cyganów, wywołała wielkie zainteresowanie w prasie polskiej i zagranicznej. W związku z tem do Starostwa powiatowego w Równem napływają liczne zapytania ze strony przedstawicieli pism polskich i zagranicznych, dotyczące tej sprawy. Jak dotychczas, władze administracyjne nie posiadają żadnych informacyj, gdyż organizacje cyganów nie zwróciły się o udzielenie zezwolenia na odbycie zjazdu.

— ZARZĄD ODDZIAŁU LWOWSKIEGO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA zawiadamia P. T. Członków, że Walne Zgromadzenie Oddziału Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, odbędzie się w sobotę, dnia 14 marca o godz. 18-tej w lokalu Stowarzyszenia „Gwiazda", ul. Franciszkańska 7, z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór prezydjum Walnego Zgomadzenia, 2) Przyjęcia protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawzdanie Zarządu z działalności za rok 1935, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, 5) Wybór władz Oddziału, 6) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1936, 7) Wolne wnioski.

— ZARZĄD STOWARZYSZENIA CZYNNEJ MIŁOŚCI BLIŹNIEGO PRZY KOŚCIELE OO. DOMINIKANÓW WE LWOWIE na wieść o mającej wyjechać w maju b. r. wielkiej pielgrzymki Polskiej Młodzieży Akademickiej do Częstochowy, uchwalił przeznaczyć na ten cel kwotę 100 złotych.

Równocześnie Zarząd, doceniając olbrzymią rolę współczesnej młodzieży polskiej w budowaniu Polski prawdziwie katolickiej i chcąc przyjść z pomocą tej niezamożnej młodzieży, która chciałaby wziąć udział w pielgrzymce, zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich Stowarzyszeń charytatywnych, istniejących na terenie Lwowa, aby poszły w jego ślady i przeznaczyły na ten cel odpowiednią kwotę.

Polska Młodzież Akademicka chce w dniu tej uroczystej pielgrzymki z całej Polski na Jasnej Górze obrać Najświętszą Marję Pannę Patronką swoją i ślubować Jej wierność dla wiary i etyki katolickiej — Taka publiczna manifestacja religijna, musi niezwykle dodatnio oddziałać na całe życie naszego katolickiego Narodu i stanowi zapowiedź lepszej przyszłości dla naszej Ojczyzny i Kościoła. Na Jasnej Górze zjawi się cała polska młoda inteligencja, ta, która w przyszłości będzie kierować życiem naszego Państwa. To też szersze społeczeństwo ma obowiązek dopomóc do zrealizwania tak doniosłego czynu, który świadczy o katolickim peglądzie na świat naszych córek i synów.

Ofiary należy przesyłać pod adresem: — Lwowski Komitet Akademickiej pielgrzymki na Jasną Górę, Lwów, Łozińskiego l. 7.

———

— JEDZIEMY DO KATOWIC! Wobec przejściowej pory, Dyrekcja kolejowa i Liga Popierania Turystyki, organizuje pociąg popularny ze Lwowa d o Katowic, celem zapoznania turystów ze skarbami Górnego Śląska.

Bilety w cenie 15 zł. są do nabycia w lwowskich biurach podróży i opiewają na przejazd pociągiem pospiesznym, w wagonach pullmanowskich o numerowanych miejscach.

Do wycieczki zgłaszać się także można w miejscowościach odległych o 150 km od Lwowa, jak Stanisławów, Tarnopol, Przemyśl, Borysław, Stryj i t. d. — zarówno w stacjach kolejowych, jak i w biurach Orbisu — przyczem dojeżdżający korzystają ze zniżek. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 13 marca.

# Dlaczego odwołano wczorajsze posiedzenie lwowskiej Rady Miejskiej?

## P. Drojanowski zgłosił oficjalnie rezygnację

(—) Na dzień wczorajszy, tj. czwartek, dnia 12 marca br., zwołana została Rada Miejska. Na porządku dziennym znaleść się miało kilkanaście drobnych spraw, wśród których dominowały, jak zwykle zresztą, zamiany gruntów, parcel i t. d.

Tymczasem zupełnie niespodziewanie urzędujący wiceprezydent dr. Stanisław Ostrowski wczoraj w południe odwołał posiedzenie Rady Miejskiej, przyczem jako przyczynę wymieniano w kuluarach ratuszowych momenty techniczne.

Dowiadujemy się jednak, że za kulisami odwołanego posiedzenia kryją się zgoła inne momenty, związane z osobą prezydenta Drojanowskiego. Dopiero wczoraj wyszło na jaw, że p. Drojanowski, opuszczając Lwów, złożył oficjalnie rezygnację z urzędu precydenckiego na ręce p. wiceprezydenta dra Ostrowskiego i już na pierwszego bm. nie podjął swej prezydenckiej pensji, natomiast otrzymał w Warszawie gażę w charakterze naczelnika wydziału personalnego w Ministerstwie Skarbu. Zdając urzędowanie w ręce wiceprezydenta dr. Ostrowskiego, miał p. Drojanowski oświadczyć gronu osób, że już na stanowisko prezydenta nie powróci.

Wówczas to powstał w gronie kilku radnych projekt nie przyjęcia rezygnacji prezydenta Drojanowskiego do wiadomości i zatrzymanie go w charakterze urlopowanego prezydenta. Po licznych konwentyklach zdecydowano się w pewnej grupie na udzielenie p. Drojanowskiemu urlopu bezpłatnego, motywując to chęcią stworzenia platformy prawnej dla kroków p. Drojanowskiego w interwencjach jego na rzecz miasta Lwowa w Warszawie.

Równocześnie szykowano się do urządzenia pożegnalnego posiedzenia na ratuszu. Onegdaj jednak sprawa urlopu względnie dalszych kompetencyj prezydenta Drojanowskiego znalazła się w ogniu dyskusji radzieckiej grupy kombatanckiej, przyczem okazało się, że większość zgoła nie aprobuje projektu udzielenia urlopu p. Drojanowskiemu. Taka sama opinja ustaliła się w grupie mieszczańskiej.

Pewne koła zdecydowane były sprawę tę postawić na porządku dziennym wczorajszej Rady Miejskiej, stwarzając tem samem oficjalnie fakt przesilenia na ratuszu lwowskim. Inna grupa radnych stanęła jednak na stanowisku, że nie należy się z tą sprawą śpieszyć, a przedewszystkiem zająć się sprawą budżetu.

W obecnem więc stadjum, które określić można jako odsuwanie przesilenia, nic się nie da jasnego powiedzieć ani co do urlopu p. Drojanowskiego, ani co do terminu wyboru nowego prezydenta, ani też co do przedłożenia preliminarza budżetowego m. Lwowa na rok 1936-37. Może najbliższe dni przyniosą jakąś nową sytuację.

———

# Przewóz 300 umysłowo chorych do zakładów wielkopolskich i pomorskich

(a) Zakład dla umysłowo-chorych w Kulparkowie od szeregu lat wykazuje przepełnienie, to też od czasu do czasu kieruje się większą ilość chorych do zakładów wielkopolskich i pomorskich, gdzie pozostają oni za opłatą, nawet wyższą, aniżeli w Kulparkowie. Po długich przygotowaniach skierowano wczoraj przed południem z Kulparkowa nowy transport do Torunia, skąd chorzy w poszczególnych grupach odstawieni zostaną do kilku zakładów. Już o godz. 7-mej rano zajechał specjalny pociąg, zajęto się w pierwszym rzędzie zaopatrzeniem całego transportu na przeciąg 24 godzin w aprowizację, poczem po godz. 10-tej przed południem poczęto z Zakładu dostawiać do pociągu chorych i rozmieszczać ich w poszczególnych wagonach, przyczem osobne przedziały przygotowano dla mężczyzn, osobne dla kobiet. Całym tym dużym zastępem nieszczęśliwych ludzi zajmuje się w pociągu 5 lekarzy, 7 sióstr oraz 106 konwojentów, względnie konwojentek. Po ustaleniu stosunków rodzinnych tych chorych, których miano odstawić na zachód, z 2105 chorych wybrano 300 i ci też wyjechali w dniu wczorajszym. Chorych dostawiano do pociągów pieszo, względnie na noszach. Koszmarny pochód chorych czynił na przygodnych widzach duże wrażenie.

### NIEPOWODZENIE „SZCZURA" KOLEJOWEGO

(a) Pociągiem osobowym z Brodów do Lwowa jechał w dniu wczorajszym Stanisław Nagaj (ul. 3-go Maja l. 3). Gdzieś na przestrzeni jakiś złodziej skradł mu teczkę, zawierającą akta urzędowe, co naturalnie przedstawiało niepowetowaną szkodę. Gdy pociąg zatrzymał się na dworcu Lwów—Podzamcze, przytrzymany został odbywający podróż bez biletu Michał Kiwak, bez miejsca zamieszkania. Kiwak w chwili przytrzymania okazywał duże zdenerwowanie i wnet okazało się, czem było ono spowodowane. W ręce miał bowiem teczkę, którą trzymał poza sobą, a gdy posterunkowy zaglądnął do jej wnętrza, okazało się, że zawiera ona akta urzędowe. Wnet zjawił się poszkodowany i doniósł posterunkowemu o kradzieży teczki i niezmiernie ucieszył się, gdy ją zobaczył. „Szczur" kolejowy wpadł. Odpowie i za jazdę „na gapę" i za kradzież w przedziale kolejowym.

### ZAMACH SAMOBÓJCZY W BIURZE MIEJSKIEJ OPIEKI SPOŁ.

(a) W dniu wczorajszym usiłowała pozbawić się życia na korytarzu tego biura przy ul. Akademickiej zamieszkała przy ul. Dorobek l. 6 w Lewandówce 29-letnia Helena Jóźków, której mąż, Wawrzyniec, wielokrotny przestępca, pozostaje obecnie w więzieniu brzeżańskiem. Pozostała żona wniosła podanie o zapomogę, a gdy przyprowadziła dwoje dzieci, asygnowano dla nich obuwie. Ponieważ ustalono, że stosunki materjalne petentki nie wymagają bezwłocznej pomocy, przeto podanie jej o zapomogę pieniężną załatwiono odmownie. Wobec tego Jóźkowowa pozostawiła w biurze swe dzieci a sama wybiegła na korytarz i tam napiła się jodyny. Pogotowie przewiozło ją do szpitala powszechnego.

### CHŁOPAK POD KOŁAMI WOZU

(a) Mojżesz Tennenbaum z Aniełówki, w pow. lwowskim, po jezdni ul. Kaickiej urządził sobie wczoraj po południu „kawalerską" jazdę, w czasie której najechał na 6-letniego Ludwika Korbę. Chłopak upadł pod koła wozu i doznał ciężkiego potłuczenia na całem ciele.

### WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) Nieznany sprawca włamał się wczoraj popołudniu do mieszkania Marji Piszczak przy ul. Piłsudskiego l. 23, gdzie skradł znaczną ilość garderobę

———

(a) WYBRYKI, GRANICZĄCE Z PARAGRAFEM KARNYM. Adolf Barloker, płatniczy, zajęty w kawiarni „Union", opowiada o wybrykach dwu nocnych gości, St. A. i L. T., którzy przybyli niedawno pewnej nocy do wymienionej kawiarni, jedli i pili, a gdy im płatniczy przedstawił rachunek, opiewający na 33 zł. 90 gr., odmówili zapłaty, oświadczając, że pieniędzy nie posiadają i należytość wyrównają w najbliższym czasie. Płatniczy musiał za miłych gości zapłacić z własnej kieszeni. Po kilku dniach obaj goście znów zjawiają się w kawiarni, poczem informując płatniczego, iż przyszli wyrównać należytość, piją „czarną" i palą papierosy i wśród śmiechu wychodzą, nie wyrównawszy i tej należytości. Przecież w ten sposób nie powinni postępować ludzie, z których jeden mieni się dentystą, a drugi urzędnikiem. Zresztą zapewne wielce będzie im niemiłem, gdy rozprawa sądowa ich wybryki ujawni.

(a) WIELKIE ZBIEGOWISKO NA ULICY KOPERNIKA. Dwie niewiasty: służąca Julja Cichowska (ul. Zamkowa l. 8) i dozorczyni Marja Walaszek stoczyły wczoraj przed południem na ul. Kopernika na tle bliżej nieznanem zaciętą bójkę. Awanturniczej scenie dwu kobiet przypatrywał się tłum przechodniów.

(a) ECHA SAMOBÓJCZEGO STRZAŁU. Dochodzenia prowadzone w związku z zamachem samobójczym Brunona Pottysondego w kawiarni „Trocadero" wykazały, że wymieniony zamachu na swe życie dokonał na tle zawodu erotycznego. Stan rannego nie budzi obaw.

(a) WŁAMANIE SKLEPOWE. Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do sklepu spożywczego Mendla Budera przy ul. Kleparowskiej, gdzie skradli zapas towarów kolonjalnych, wartości zwyż 500 zł.

(a) ARESZTOWANIE ZŁODZIEJKI KIESZONKOWEJ. Policja aresztowała wczoraj Ewę Diacz, pozostającą bez miejsca zamieszkania, pod zarzutem kradzieży 133 zł. z kieszeni Anny Szpak na pl. Unji Brzeskiej.

### OBCHÓD ROCZNICY REWOLUCJI WĘGIERSKIEJ

Z okazji rocznicy rewolucji węgierskiej (15 marca 1848 r.) urządza Polsko-węgierskie Towarzystwo we Lwowie w poniedziałek dnia 16 marca br. w wielkiej sali Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie przy ul. Akademickiej 17, uroczystą Akademję. Program obejmuje: odegranie hymnu polskiego i węgierskiego przez orkiestrę 19 p. p. O. L., przemówienie wiceprezesa Towarzystwa prof. U. J. K. Dr. E. Bulandy, odczyt prof. U. J. K. Dr. Cz. Nankego p. t. „Misja dziejowa Narodu i Państwa Węgierskiego", recytacja pieśni rewolucyjnej Petöfiego po polsku i węgiersku oraz odegranie marsza węgierskiego Lehara „Vasárhely" przez orkiestrę 19 p. p. O. L. Początek punktualnie o godzinie 5.30 popoł. Wstęp wolny dla członków i przyjaciół narodu węgierskiego.

### PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI W GMINACH PRZYŁĄCZONYCH

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zgodziło się na pobór w roku 1936 na rzecz Gminy m. Lwowa dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, a to 90 proc. na terenie starego Lwowa, a 40 proc. na terenie gmin przyłączonych, obliczonego w stosunku 7 proc. podstawy wymiaru państwowego podatku.




# Liga lwowska rozgrywać będzie mistrzostwa w dwóch grupach

Na wczorajszem posiedzeniu LOZPN. została ostatecznie załatwiona sprawa tegorocznych mistrzostw ligi lwowskiej. WG i D. wysunął w ostatniej chwili nowy wniosek, domagając się przeprowadzenia mistrzostw w dwóch rundach, z podziałem drużyn na dwie grupy. Dodatnią stroną wniosku tego jest fakt, że mistrzostwa będzie można ukończyć przed 1 lipca, no i drużyny zwolnione zostaną od rozgrywania przesadnej ilości meczów mistrzowskich.

Grupy rozstawiono w ten sposób, że rozstawiono drużyny Czarnych i Hasmonei, dolosowując następnie po dwie drużyny lwowskie i dwie prowincjonalne.

W ten sposób dokonany podział, przedstawia się następująco:

Grupa I.: Czarni, Pogoń I B, Drugi Sokół, Polonia i Ognisko.

Grupa II.: Hasmonea, Lechja, RKS, Resovia i Czuwaj.

Po ukończeniu rozgrywek w grupach, dwaj wyłonieni finaliści, rozegrają dwa spotkania o tytuł mistrza okręgu, a zwycięzca finału, walczyć będzie o wejście do Ligi. Pierwsze mecze odbędą się w dniu 5 kwietnia.

### NIEDZIELNY PROGRAM PIŁKARZY

W niedzielę 15 b. m. na boisku Cytadeli, rozegrane zostaną w ramach wspólnej imprezy dwa mecze: o godz. 10.30 spotkają się drużyny TSL i Hasmonei, a o godz. 12-tej Pogoń grać będzie z II Sokołem.

### BŁYSKAWICZNY TURNIEJ PIŁKI WODNEJ

Na krytej pływalni WKWF, odbędzie się w niedzielę, 15 b. m. błyskawiczny turniej piłki wodnej, przy udziale ośmiu drużyn wszystkich klubów lwowskich. Pozatem w ramach „dnia sztafet", rozegrane zostaną biegi sztafetowe pań i panów. Początek turnieju piłki wodnej o godzinie 19-tej. — Wstęp na pływalnię 50 groszy, dla młodzieży szkolnej 25 gr.

### KURS ZAPRAWY PŁYWACKIEJ

Lwowski Okręgowy Związek Pływacki, zorganizował ostatnio kurs zaprawy pływackiej. Kurs ten doszedł do skutku dzięki wybitnej pomocy PUWF, który udzielił na ten cel subwencji w wysokości 300 zł., oraz M. K. W. F., który wyasygnował 150 zł. Otwarcie kursu nastąpiło w poniedziałek 9 b. m. Przewidzianych jest 35 godzin wykładowych. Kurs obesłało 15 pływaków Pogoni, po 8 Lechji, Czarnych i Hasmonei, i po 3 Droru, AZS i Świtezi.

### CO SŁYCHAĆ U PIŁKARZY?

Jobsz (Garbarnia), napastnik i obrońca, od roku przebywa w Warszawie i dojeżdżał stale na zawody klubu krakowskiego. Obecnie zdecydował się on jednak wstąpić do jednego z klubów ligowych w stolicy i z tej okazji zarówno Legja, jak i Warszawianka, sygnalizują zasilenie swych szeregów Jobszem. Komu jednak przypadnie ostatecznie to szczęście, narazie nie wiadomo.

Gracze Ruchu Urban, Wodarz i Nowakowski, rozpoczynają 17 b. m. służbę wojskową. Będą oni stacjonowani w Hajdukach.

Cracovia i Polonia, zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia PZPN jako kluby ex-ligowe, przystąpią odrazu do mistrzostw kl. A w turze wiosennej w okręgu krakowskim i warszawskim, prowadzone będą dwie tabele. Jedna tury wiosennej, gdzie biorą udział ex-ligowcy, a druga ogólna (łączna pierwszej i drugiej tury dla pozostałych A-klasowych zespołów). Zdobycie pierwszego miejsca w turze wiosennej przez ex-ligowców, zadecyduje o zdobyciu mistrzostwa, gdyby zaś Polonia czy Cracovia potknęła się w mistrzostwach i straciła punkty, wówczas o zdobyciu mistrzostwa decyduje tabela ogólna, pierwszej i drugiej tury.

### JESZCZE JEDEN SUKCES JĘDRZEJOWSKIEJ

Jędrzejowska miała w środę dzień wolny, natomiast w czwartek w ćwierćfinale spotkała się z siostrą pokonanej we wtorek Francuzki Roy, z którą wygrała również łatwo 6:0, 6:1. Panna Roy pokonała uprzednio Czeszkę Sobotkovą.

W półfinale, który rozegrany zostanie w sobotę, Jędrzejowska grać będzie znowu ze Stammers, o ile ta wygra — co jest niemal pewne — z Deutsch. W piątek Jędrzejowska gra w drugiej rundzie w handicapie z królem szwedzkim o wejście do półfinału.

* * *

Polska Reprezentacja Tenisowa, jak to ustaliła ostatnio komisja sportowa P. Z. L. T., grać będzie ostatecznie w dn. 11—13 kwietnia z Grecją w Atenach, a 8—10 maja w Budapeszcie z Węgrami.

Krajowe mistrzostwa Polski odbędą się w czerwcu we Lwowie. Dokładny termin ustalony zostanie po meczu o puhar Davisa z Austrją, w dn. 15—17 maja w Wiedniu.

Kalendarzyk turniejów tenisowych w Polsce ustalony będzie w kwietniu, gdyż do dnia 1 kwietnia, kluby mają czas nadsyłania swych projektów.

### REPREZENTACJA PŁYWACKA POLSKI NA MECZ MIĘDZYNARODOWY

Polski Związek Pływacki, zestawił już skład naszej reprezentacji na międzynarodowe zawody, jakie odbędą się w Siemianowicach w dn. 15 b. m., z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia 1 Klubu Pływackiego w Siemianowicach.

Skład ten przedstawia się następująco: — 100 i 200 m. stylem klasycznym — Heidrich, Boguth, Szrajbman II, 200 m. dowolnym — Bocheński, Karliczek II, Szrajbman I, Zubowicz, Gumkowski, Makowski i Karpiński, 100 m. grzbietowym — Jastrzębski, Lenert, Włodek i Pawlik, drużyna piłki wodnej — Jastrzębski, Karpiński, Jankowski, Makowski, Bocheński, Karliczek II i Szwen. Ze znanych zawodników niemieckich startować będą m. in.: bracia Rychter, Sokolik, Przywara oraz mistrz niemieckiego Śląska w piłce wodnej S. V. Gliwice.

### ZNIŻKI NA KOLEJCE LINOWEJ, ZAKOPANE—KASPROWY

Członkowie Polskiego Związku Narciarskiego, posiadający czarne legitymacje P. Z. N., którzy pragną korzystać z ulg na kolejce linowej, muszą zaopatrzyć swoje legitymacje w specjalną nalepkę Tow. Krzewienia Narciarstwa w cenie zł. 2.50.

Członkom P. Z. N. przysługują następujące ulgi od cen normalnych za przejazdy:

Kuźnice — Kasprowy norm. bilet zł. 6.—, powrotny normalny 8.—, dla członków w jedną stronę 4.—, P. Z. N. powrot. 5.40.

Kuźnice — Myślenickie Turnie lub Myślenickie Turnie — Kasprowy norm. bilet zł. 4.—, powrotny normalny 5.—, dla członków w jedną stronę 2.70, P. Z. N. powrotny 4.—.

Kasprowy — Kuźnice (wdół) normalny bilet 3.—, dla członków w jedną stronę 2.—.

Kasprowy — Myśl. Turnie lub Myśl. Turnie — Kuźnice normalny bilet zł. 2.—, dla członków w jedną stronę 1.40.

### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

— Mistrz olimpijski w hokeju lodowym, drużyna Anglji, pokonana została w Londynie przez olimpijską drużynę St. Zjednoczonych w stosunku 6:7. Amerykanie zaraz po meczu udali się w drogę powrotną do kraju.

— Międzypaństwowy mecz piłki nożnej Niemcy — Szkocja, odbędzie się definitywnie 14 października r. b. w Glasgow.

— W czasie Świąt Wielkanocnych odbędzie się w Berlinie międzynarodowy turniej kobiecy w hokeju na trawie. Startować będą najlepsze drużyny europejskie, a mianowicie reprezentacje: Danji, Holandji, Belgji, Francji, Hiszpanji, Węgier i Austrji.

— W rozgrywkach pierwszej ligi angielskiej o mistrzostwo państwowe, prowadzi Sunderland (32 gry 47 pkt.), przed drużynami: Derby County, Hudersfield, Stoke City i Arsenalem. W drugiej lidze prowadzi Sheffield United.

## Z Przemyśla

### POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

odbyło się dnia 5 b. m. pod przewodnictwem prezydenta p. L. Chrzanowskiego. Referaty ławnika p. Romaszewskiego obejmowały wniosek — o czem już donosiliśmy — Magistratu nadania p. Wincencie Tarnawskiej obywatelstwa honorowego, w uznaniu jej zasług położonych około prac niepodległościowych, co uchwalono jednomyślnie — następnie Rada uchwaliła przemianować ul. Ratuszową na ulicę Józefa Kostrzewskiego, pierwszego prezydenta miasta w odrodzonej Polsce, zaś ul. Parkową na ul. Czesława Mączyńskiego, przyczem klub żydowski wstrzymał się od głosowania, oraz nazwanie drogi ciągnącej się od głównego wejścia na Zamek do bramy zamkowej Aleją XXV. Polskiej Drużyny Strzeleckiej.

Dalej na wniosek Magistratu uchwalono darować Muzeum Narodowemu Ziemi Przemyskiej 8 obrazów królów polskich o wartości muzealnej. Po referacie radnego A. Haspla przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Przemyśla, oraz — na podstawie referatu Radcy Magistratu p. Wyrębskiego, — wniosek na skonwertowanie pożyczek zaciągniętych w Komunalnej Kasie Oszczędności w jedną długoterminową pożyczkę w wysokości 323.000 zł., spłacalną w 60 półrocznych ratach amitetowych, wkońcu Rada uchwaliła na wniosek Magistratu, referowany również przez radcę Wyrębskiego, odstąpić bezpłatnie Tow. Polskiej Bursie Rzemieślniczej parcelę gruntową o powierzchni 257 m. kwadr. pod budowę kaplicy.

Na interpelację r. Bilana w sprawie zniesienia uboju rytualnego, odpowiedział p. prezydent Chrzanowski, że wobec tego, iż sprawa jest przedmiotem obrad na forum sejmowem, Magistrat w tym wypadku nie skonkretyzował jeszcze swego stanowiska, a tylko wnioski przygotowane przez kolegjum Magistratu mogą być przedmiotem obrad Rady Miejskiej. Na interpelację radnego Grossfelda (P. P. S.) w sprawie budowy sądu oświadczył prezydent, że Zarząd miasta będzie w dalszym ciągu czynił wszelkie starania i kroki celem zrealizowania tego postulatu. Wreszcie na interpelację Klubu Gospodarczego w przedmiocie mającej nastąpić likwidacji Zbrojowni Nr. 3, oświadczył prezydent, że mimo wysiłków ze strony miasta, decyzji w tym kierunku nie dało się zmienić.

Ze względu na to, że zbrojownia zatrudnia przeszło 200 pracowników fizycznych i umysłowych, którzy w razie zwinięcia tej instytucji staliby się ciężarem miasta i funduszu bezrobocia, społeczeństwo przemyskie, za naszem pośrednictwem zwraca się do Władz wojewódzkich i centralnych z prośbą o cofnięcie zamierzonej likwidacji.

## Z Tarnopola

**KONCERT TWA PRZYJ. MUZYKI W TARNOPOLU.** Dnia 1 marca br. odbył się w sali Sokoła koncert, zorganizowany przez Two Przyj. Muz. w Tarnopolu przy współudziale chórów: „Bard" i Tow. Oratoryjnego oraz częściowo orkiestry 54 pp. Jako solista wystąpił prof. Pohoriles. Połączonym chórem dyrygował O. Madura Fabjan Dominikanin, orkiestrą zaś por. Kaznowski, kapelmistrz 54 pp. Koncert zrobił naprawdę miłe wrażenie. Uwertura z „Hrabiny" i tańce góralskie z „Halki" pozostawiły niezatarte wrażenie na sali. Solista prof. Pohoriles grał poprawnie. Najlepiej wypadły: Nocturn Szopena C-mol i Liszta As-dur; no i etudy Szopena Nr. 2 i 11 z op. 10 oraz walc Cis-mol. Największy jednak sukces odniósł bez wątpienia O. Madura, dyrygujący połączonemi chórami Twa Oratoryjnego i Tow. śpiew. „Bard". Uruskiego „Na falach Bałtyku" jakoteż szereg innych utworów przyjęte zostało przez publiczność gorącemi oklaskami. Partje solowe śpiewał poprawnie baryton Twa śpiew. „Bard" p. Błasiak. Szkoda tylko, że publiczność naszego miasta zdradza zamało zainteresowania dla muzyki. Młodzież, która na poranku z tym samym programem wypełniła salę po brzegi, zdaje się więcej niż starsi posiadać dla niej uznania.

**TAJEMNICZE MORDERSTWO.** W Ponikwicy obok Brodów znaleziono trupa mężczyzny z wyraźnemi śladami mordu. Dochodzenia wykazały, że jest to tamtejszy mieszkaniec 39-letni Szelest Demko. Poszukiwania za mordercą trwają.

**REFERENDARZ WOJEWÓDZTWA PRZED SĄDEM.** Obecnie odbywa się w tarnopolskim sądzie rozprawa przeciw b. referendarzowi tut. Urzędu wojewódzkiego Kopystjanskiemu Euzebjuszowi, oskarżonemu o łapownictwo i usiłowanie wprowadzenia władz skarbowych w błąd celem uzyskania wyższego uposażenia emerytalnego. — Rozprawa rozpisana na 10 dni. Wynik jej podamy.

**ZNÓW OMAL NIE ŚWIĘTOKRADZTWO.** Onegdaj nieznani osobnicy, wyłamawszy kraty w oknie, dostali się do wnętrza cerkwi w Tucznem pow. przemyślański i w ostatniej niemal chwili, gdy już mieli spakowane naczynia liturgiczne zostali spłoszeni.

## Strajk windziarzy



Policja nowojorska ma wiele roboty ze strajkującymi windziarzami, którzy codziennie demonstrują na ulicach miasta.

## ..program radjowy

### SOBOTA, DNIA 14 MARCA

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.55 (Lw.) „Parę informacyj". — 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Przegląd wydawnictw perjodycznych — przeprowadzi red. Tadeusz Fabjański. — 12.25 Zespół Haliny Adamskiej. — 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 (Lw.) Koncert życzeń — (płyty zamówione przez radjosłuchaczy). 14.30 Antonio Vivaldi, oprac. Tivadar Nachez. 15.00 „Pod Mosarzem" — epizod z niedrukowanej powieści p. t. „W polu" — St. Rembeka. — 15.15 „Nasz handel morski". 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Jazz artystyczny. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 (Lw.) „Pierwsze śnieżyczki" — wesoła audycja dla dzieci pióra Juljusza Tota, w reżyserji Ady Artzt. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Polacy na dalekich lądach i morzach": — „Pierwsi polscy podróżnicy po Abisynji" — odczyt wygł. R. Umiastowski. 17.15 Nowości z płyt. 17.40 „Świat naszych roślin": — „Azalja pontyjska, najpiękniejszy krzew polski" — pogad. wygł. prof. Wł. Szafer. 17.50 „Mówimy o prowincji" — pogadanka. 18.00 Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Kol. Przysposobienia Pocztowego w Krakowie. 18.40 Silva Rerum. 18.45 (Lw.) Bronisław Huberman — (płyty). — 18.55 (Lw.) „Katastrofy w świecie gwiazd" wygł. prof. T. Rybka. 19.10 (Lw.) Zapowiedz programu na dzień następny. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 „Ze wspomnień kinomana" — film radjowy w oprac. Jana Leskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 „Uśmiech Poznania": „Zgoda musi b yć" — audycja Stefana Balickiego. 22.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Edward Bender — bas. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka salonowa i taneczna.



## OGŁOSZENIA

### MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ Z KUCHNIĄ, słoneczne — śródmieście — poszukiwane. Czynsz 6-cio mies. zgóry. Zgłoszenia do Dziennika pod „Czynsz zgóry". 1247

KOMFORTOWE pięcio lub dwu-pokojowe mieszkanie do wynajęcia. — Tarnowskiego 105 I. p. 1255

CZTERO-POKOJOWE, mogące zastąpić 5, komfortowe, ewentualnie na biuro. Ujejskiego 6. 1257

2 POKOJE i kuchnia, wynajmę. Lwów, Bol. Chrobrego 15. 1259

3 POKOJE, kuchnia, komfort do wynajęcia. Janowska 43, dozorca wskaże. 1261

3 POKOJE, kuchnia, komfort do wynajęcia. Romanowicza 11. 1201

PIĘCIO-POKOJOWE, komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Supińskiego 5. Dozorca wskaże. 1263

DWA POKOJE kuchnia, komfortowe. — Jeden pokój, kuchnia, komfortowe do wynajęcia. Kadecka 15. 1274

DO WYNAJĘCIA Lelewela 6 a, parter, trzy pokoje z kuchnią od 1-go kwietnia. 1271

CZTERY POKOJE komfortowe, od zaraz do wynajęcia. Listopada 54. 1268

WOLNE MIESZKANIE. 2-pokojowe mieszkanie z komfortem, na III. p. przy ul. Łozińskiego I. 6, do wynajęcia od zaraz. Dozorca wskaże. Zgłoszenia pod tel. Nr. 207-42. 1249



CZTERY POKOJE, Turecka 1, II. p., słoneczne, balkon, do wynajęcia. 1246

GARAŻ komfortowy w centrum miasta, zaraz do wynajęcia. — Romanowicza 8, dozorca wskaże. 1269

5 POKOJI, komfort, do wynajęcia. Romanowicza 11. 1191

ATELIER z pokojem i przedpokojem, do wynajęcia. Romanowicza 11. 1190

3 POKOJE, kuchnia, z przynależytościami. Kochanowskiego 48, dozorca wskaże. 1241

BRAJEROWSKA 3, ogromne lokale frontowe (dawniej Urząd pocztowy) razem lub częściowo do wynajęcia, telefon 231-69. 1280

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje kuchnia, 1 pokój kuchnia, komfort. Mokłowskiego sześć. 1283

### SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

DUŻY STOŁ, długi na $1^1/_2$ mtr., szer. 80 cm., lustro ze stolikiem do sprzedania. Głęboka 21, m. 15, I. p. przez ganek. 1237

DORSZE MROŻONE poleca Wirga Michał, Lwów, Sienkiewicza 3. 190



FORTEPIAN znakomity — prawdziwie kupujący, nabędzie bardzo korzystnie. Skleniarski Kopernika 26 1258

PARCELA południowa, 250 sążni, okazyjnie do sprzedania. Zgł. Wagner - Lang, pl. Marjacki 6—7. 1262

LODY! Okazyjnie sprzedam Konserwatory, trzy, cztero, puszkowy. Wołyńska osiem. 1270

FORTEPIANY - PIANINA



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany. M. MARECKI Lwów, Batorego 7. Tel. 111-20

DOM NOWY z mansardem, sprzedam. — Piaskowa boczna dwanaście. 1272

REALNOŚĆ sprzedam małą lub dużą, przy tramwaju, dla przemysłowca. Wołyńska osiem. 1273

OBUWIE



ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn Jana Schrama Lwów, Rutowskiego 7. (dawniej „Jot - Es") 40

ZEGARY, zegarki, oraz biżuterje, naprawia precyzyjnie, tanio, kupuje złoto. Dyplomowany mistrz. Albin Mutka, plac Bernardyński 3, telefon 297-20. 523

KATOLICKA



Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł", Lwów, Boimów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne, solidnie i tanio, oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 331

### POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

MANIKURZYSTKA, katoliczka, chodzi po domach robić manicure po 50 groszy. K. Boczkowskiego 5, m. 10. 1281

SOLIDNA, uczciwa dziewczyna, poszukuje miejsca do wszystkiego. Listy do „Dziennika Polskiego" „Anna". 1253

WIOSNA! Ogrodnik wykonuje wszelkie roboty ogrodnicze — oczyszczenie sadu, formowanie koron, odmładzanie drzew owocowych, zakładanie sadów handlowych, urządza ogródki, przesadza kwiaty pokojowe i t. p. Romanowicza pięć. 1276

MASZYNOPIS. Strona 20 groszy. Potockiego 31, lewy parter. 1287

FRYZJERKA, katoliczka, chodzi po domach ondulować po 50 groszy. K. Boczkowskiego 5, m. 10. 1282

SŁUŻĄCEGO sklepowego przyjmę — wymagana kaucja, zgłoszenia pod „Stała praca" do Administracji Dziennika Polskiego. 1284

### MATRYMONIALNE

KTÓRY z inteligentnych panów, do lata 40 ożeni się z panną dobrego charakteru, gospodarną, oszczędną, niech napisze do Dziennika Polskiego „Czarne oczy". 1278

POZNAM PANA, inteligentnego, wyznania rzym. kat., na posadzie, w celu matrymonjalnym. Listy Dziennik Polski „Urzędniczka". 1277

SYMPATYCZNA po trzydziestce, na rządowej posadzie, — pragnie poznać pana od 40—45 lat. Listy pod „Życie" Admin. „Dziennika Polskiego". Cel martym. 1275

### RÓŻNE

BOROWINA NIEMIROWSKA leczy choroby kobiece, Artretyzm, Reumatyzm. Sprzedaje Niemirów-Zdrój i apteki. 1115

WÓZEK resorowy, na jednego konia, kupi Zarząd Dóbr Szczerzec k/Niemirowa. 1285

ZAMIENIĘ 450 sążni, nadające się na 2 parcele, na Nowem Zniesieniu, za mały domek i dopłacę. Listy „Dziennik Polski" „Parcela". 1199

„CZYSTOŚĆ". Wióruje, cyklinuje posadzki, desynfekuje, mieszkania remontowane odczyszcza. Telefon 259-17. 616

Telefon 247-92



BIBLJOTEKA Biedermayerowska, stół okrągły, machoniowy, szafa, okazyjnie. Stolarnia Sobolewski, Turecka jeden. 1279

POTANIAŁY OBRAZY malarzy polskich. Dogodne warunki. Ramy, szyby i lustra, Lwów, Piłsudskiego 11, tel. 265-86. Okazicielowi niniejszego wycinka 5% opustu. 131

WYTWÓRNIA LAMP ELEKTYCZNYCH MARJAN DYDOWICZ Sobieskiego 18. wyrabia: okucia mosiężne i alpakowe, narożniki, rękojeście, balustrady oraz obicia bakfonowe nowoczesnych portali. 686



## CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście:** Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03. matrym. po zł. 0·15
Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego Lwów. ul. Zimorowicza 15.